Wszystkie zdjęcia w numerze — Czesław Datka Katowice



Flagi państw uczestniczących w Pucharze Tatr u wejścia na stadion PZN. W głębi skocznia

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 17(151) PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 CENA 15 ZŁ

Kolczyński przegrał z Martonem

WĘGRY - POLSKA 8:8

Porywająca walka Matlocha

WROCŁAW (tel.). Odbyty w ub. niedzielę we Wrocławiu wobec 18.000 widzów międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier, który był jedenastym spotkaniem obu tych zespołów, zakończył się po raz trzeci z kolei wynikiem remisowym 8:8. Był to chyba najbrzydszy mecz, jaki obie reprezentacje stoczyły. Oba zespoły wystąpiły w składach osłabionych: Węgry bez Pappa, a Polska bez Rodaka, którego zastąpił Kudłacik. Z naszych zawodników mogli zadowolić jedynie Szymura, Matloch i Grzywocz, a z Węgrów Bednai i Marton.

Gości przywitał prezes PZB Jędrzejewicz. Imieniem Węgrów odpowiedział Mitsi wznosząc po polsku okrzyk „Niech żyje demokratyczna Polska".

W w. muszej zamiast Kasperczaka walczył Liedtke. Polak na ogół nie zawiódł i przez pewien czas był równorzędnym przeciwnikiem dla doskonałego Bednaia. Dopiero III runda przyniosła wysoką przewagę Węgrowi, który był niesłychanie szybki. Wydaje się nam, że Kasperczak również nie wygrałby tej walki. Zwyciężył Bednai.

W w. koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto. Punktowano I i II rundę 20:18 dla Polaka. Sędzia ringowy Lisowski po udzieleniu 3 upomnień posłał Węgra do rogu.

W w. piórkowej przy stanie 2:2 weszli na ring Matloch i Bogacs. Ślązaka przywitano huraganem braw. Matloch zmienił zupełnie system walki. Nie wdawał się w bijatykę, walczył ostrożnie i często kontrował. W III rundzie Polak rozpoczął porywający finisz wygrywając wysoko rundę i walkę.

W w. lekkiej Ludai walczył z Kudłacikiem, który zastępował Rodaka. Przez pierwsze dwie rundy Węgier miał przewagę nad stremowanym juniorem polskim. III starcie rozpoczął Kudłacik od ostrych ataków i Węgier z trudem wytrzymał do końca. Gdyby ogłaszano remisy, to Polak zdobyłby napewno punkt. Publiczność niesłusznie demonstrowała przeciwko przyznaniu zwycięstwa Węgrowi.

W w. półśredniej Zachorsky przegrał z Chychłą. Była to jedna z najbrzydszych walk dnia. Chychła wygrał wysoko, ale nie zachwycał, jego ciosy były powolne i nie miały dynamiki. Ostatnie minuty Węgier z trudem wytrzymuje do końca.

W w. średniej Pappa zastępował Marton i liczono się ogólnie ze zwycięstwem Kolczyńskiego. Niestety tak słabo bijącego się Kolczyńskiego nie oglądaliśmy dawno. Przez pierwsze dwie rundy Polak ani razu nie uderzył przeciwnika. Węgier jest przez cały mecz dużo szybszy od Kolczyńskiego i wygrywa wysoko.

W w. półciężkiej przy stanie meczu 6:6 Szymura wygrał wysoko z Kapocsi. Szymura jest w doskonałej formie. Przez 3 rundy systematycznie rozbijał gardę Węgra, który był dwukrotnie liczony na stojąco. Po ogłoszeniu zwycięstwa Polaka widownia odśpiewała „100 lat".

W w. ciężkiej Klimecki walczył bardzo ambitnie i gdyby nie ostatni c os dosłownie w trzeciej sekundzie przed końcem meczu mógłby walkę wygrać z Bene III. Pierwsze dwie rundy należały do Klimeckiego, dopiero III starcie wygrał Węgier, bo Klimecki był dwukrotnie na deskach.

Sędziowali bardzo dobrze Lisowski (Polska), Magyar (Węgry) w ringu oraz Velecky (Czechosłowacja). Mitsi (Węgry) i Plewicki (Polska) na punkty. (Ost)

Co mówią o meczu?

KPT. PZB DERDA: Obie drużyny bardzo słabe. Moglibyśmy wygrać, gdyby były wyniki remisowe. Najlepszym z Polaków był Grzywocz i Matloch, z Węgrów Bednai i Bene III.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Czwarty dzień walk o „Puchar Tatr"

St. Marusarz i Lenemajer zwyciężają

w konkursie skoków otwartych

ZAKOPANE (tel.). Konkurs skoków otwartych zgromadził oprócz czołowych zawodników polskich (z wyjątkiem Daniela Krzeptowskiego) doborową stawkę skoczków Czechosłowacji, 2 Finów, a także skoczków Węgier, Rumunii i Bułgarii. Niepotrzebnie w jeden program włączono konkurs juniorów, tak że skoki trwały niemal 4 godziny. Na zeskoku świeży śnieg wpływał hamująco, poza tym poważne trudności sprawiał wiatr, nabierający chwilami szybkości wyprowadzającej zawodników w locie z równowagi.

Wpierwszej kolejce wydawało się, że zwycięstwo Staszka Marusarza jest stu procentowo pewne. Uzyskał on 83,5 m, pewnie lądując i bijąc przytym rekord skoczni w konkursie, należący do Norwega Birgera Ruuda (81,5). Przewaga Marusarza w tej kolejce nad następnym zawodnikiem Finem, Mattilo Mikko była zdecydowana. Fin skoczył 74,5, demonstrując styl, przypominający wy-



Dziedzic i Kwapień w drodze na skocznię do konkursu skoków w kombinacji.

raźnie czołową klasę norweską. Był to najpiękniejszy skok dnia, jeżeli chodzi o płynność lotu, nienaganne prowadzenie nart oraz miękkie i wąskie ześlizgowe lądowanie. Skok Marusarza o 9 m dłuższy był jednak daleko odważniejszy, brawurowszy, dynamiczny, za co został najwyżej punktowany, ale był mniej harmonijny

Po nim skakał najgroźniejszy konkurent Stanisława Marusarza, Fin, Mattilo. Wybił się silnie, ale w powietrzu nie pracował już tak, jak przy pierwszym skoku. wyciągnął jednak długość 77,5 m, wylądował dość niepewnie, przejechał kilkanaście metrów i upadł. Jego szanse na czołowe miejsce zostały pogrzebane. Skaczący za

od skoku Mattili. Pięknie skoczył Kula — 69 m, otrzymując wysoką notę za styl.

Nadspodziewanie dobrze skakał Czechosłowak, Lenemajer, chociaż w pierwszej kolejce, uzyskał 66,5. Czechosłowak Kumpost miał 62,5 m, Dziedzic 63,5, Raszka ze Śląska 62,5, Karpiel 63,5, Andrzej Marusarz 64, Kozak 68, Klamerus 63,5, Węgier Piroska 65,5, Czechosłowak Thomas 62,5, Polak Szuber 63, Fin Viide 64.5, Czechosłowak Sipel 71,5, Szeliga 69, Węgrzynkiewicz 67, Węgier Hemrig 65 (z upadkiem), Węgier Rech 68, Ciaptak-Gąsienica 68 (bardzo pewne lądowanie), Bułgar Konstantinow 61 (z upadkiem), Wieczorek 72,5 (z upadkiem), Wawrytko 69,5 (z upadkiem — skakał przy silnym wietrze), Czechosłowak Remza 72,5 (z podpórką, co jednak z 5 sędziów orzekających, zauważył tylko 1), Broda 63,5 i Ślązak Fros 61,5 m.

Druga kolejka rozpoczęła się upadkiem Kumposta na 70,5 m, Dziedzic ustał przy 63,5, Raszka skakał zaś pod wiatr i uzyskał tylko 55,5, Karpiel 66,5, Andrzej Marusarz 66, Kozak 73 (otrzymał wysoką punktację za styl), Klamerus 64 (z upadkiem), Węgier Piroska 69,5 (z upadkiem), Czechosłowak Thomas 75,5 (z upadkiem), Szuber ustał 71, zdobywając sobie dobrą lokatę, Fin Viide uzyskał 75,5, Czechosłowak Sipel 70 m, Szeliga ustał przy 71,5 i też się wywindował na zaszczytne miejsce.



Dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. T. Kuchar przemawia na otwarciu zawodów. Obok wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz i wiceprezes PZN dr Boniecki

nim Kula uzyskał w dobrym stylu 73,5 m. Prowizoryczne obliczenia wykazały łączną notę Kuli 208 pkt. Z kolei skakał Lenemajer. Wybił się doskonale, lot miał poprawny, lądowanie brzydkie,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dalsze mecze piłkarskie

Ruch i Tarnovia pokonane

W drugą niedzielę po zimowej przerwie rozegrano dalszą serię towarzyskich spotkań piłkarskich. Tym razem niektórym ligowym drużynom nie powiodło się. Chorzowski Ruch uległ niespodziewanie Siemianowiczance 0:1, Tarnovia przegrała z krakowskim Borkiem 0:2.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

GARBARNIA — LEGIA (W-wa) 3:1 (1:0)

KRAKÓW (tel.). Towarzyskie spotkanie ligowych zespołów zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy nad stołeczną Legią w stosunku 3:1 (1:0)

Wojskowi poza kondycją, której nabrali na obozie kondycyjnym w Zakopanem, nie wykazali wysokiego poziomu, przyczem zagrali ostro. Garbarnia wystąpiła w odmłodzonym składzie. Zawodnicy grali ambitnie i zespołowo nadrabiając tym braki techniczne. Najlepiej z Garbarni wypadł Zatorski, z Legii Skromny, który za puszczone bramki nie ponosi winy.

Bramki dla Garbarni zdobyli: Zatorski 2 i Foryszewski, dla Legii: Wilczyński. Sędziował Kolber.

SIEMIANOWICZANKA — RUCH 1:0 (1:0)

SIEMIANOWICE. Występ ligowego Ruchu w Siemianowicach z Siemianowiczanką w obecności 1000 widzów, zakończył się niespodzianką. Siemianowiczanka wygrała mecz 1:0 (1:0). Zdobywcą jedynej bramki był Dudek. Mecz został w 15 min. drugiej połowy przerwany wskutek niekorzystnych warunków terenowych.

CRACOVIA — DĄBSKI 3:0 (0:0)

KRAKÓW (tel.) Spotkanie stało na niskim poziomie, powodem czego był również nienależyty stan boiska. Bramki dla Cracovii zdobyli: Poświat 2 i Dycjan. Sędziował Popiołek.

GWARDIA — WISŁA KRAKÓW — METAL CHRZANÓW 12:0 (4:0)

CHRZANÓW (tel.) Ligowa Gwardia — Wisła gościła w Chrzanowie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Metalem odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo. Bramki dla Gwardii — Wisły zdobyli: Kohut 6, G[illegible] 4 i Mamoń 2.

BOREK — TARNOVIA 2:0 (1:0)

TARNÓW (tel.) Pierwszy tegoroczny występ Tarnovii na boisku w spotkaniu z B-klasowym zespołem Borku z Krakowa zakończył się jej nieoczekiwaną porażką 0:2 (0:1) aczkolwiek w drugiej połowie Tarnovia miała zdecydowaną przewagę. Bramkę dla Borku zdobył Oliwa. Druga była samobójcza.

(Dalsze mecze na stronie 2)





Z lewej moment z otwarcia zawodów. Na pierwszym planie z flagą Krzeptowski. Z prawej cenne trofea, o które zmagają się zawodnicy 6 państw.



Finka Saloranta dobiega do mety biegu na 8 km w którym zajęła pierwsze miejsce.

Z OKAZJI MISTRZOSTW NARCIARSKICH O „PUCHAR TATR" OTWARTO W ZAKOPANEM WYSTAWĘ P. T. „SPORT W SZTUCE"



— Popatrz, to prawdziwa sztuka!
— O, cieszy mnie, że się panom mój obraz podoba...
— Obraz? Nie, proszę pana, my mówimy, że to sztuka tak pięknie skakać!...

St. Marusarz i Lenemajer zwyciężają

(Dokończenie ze str. 1)

ale dość pewne, długość skoku 75 m, nota 208,5 pkt., czyli o 6,5 pkt. lepiej od Kuli.

Teraz czekamy już na Stanisława Marusarza, któremu do pierwszego miejsca wystarczy uzyskać skok w granicach 65—67 m. Tymczasem skacze Węgrzynkiewicz. Wybił się wspaniale, skok 80 m, następnie upadek. Ciaptak uzyskuje 74,5 m i dobrą notę, łącznie 204 pkt., Bułgar Konstantinow poprawia się na 63 m, ale znowu upada; upadł też Wieczorek przy 74,5 m, Remza skoczył 73 m i ustał. Wreszcie skok Marusarza Stanisława. Imponujące wybicie, dynamiczny lot przy lekkim falowaniu nart. Odległość 85 m, lądowanie niepewne. Przejechał kilkanaście metrów i przy wyjściu prawie na płaskie wtedy, kiedy zdawało się, że zwyciężył, upadł. Obecne przepisy są surowe. Chociaż upadek nastąpił dość daleko po lądowaniu, ale z winy skoczka, noty za styl są niskie.

Obliczenia wykazały, że łączna nota Marusarza za obydwa skoki i za styl wynosi 208,5 pkt., więc tyle co Lenemajera. Pierwsze miejsce zostało więc podzielone: Trzecie miejsce uzyskał Kula z różnicą 0,5 pkt.

Komisja sędziowska w 5 godzin po zakończeniu konkursu skoków podała nazwiska 10 zawodników pierwszej dziesiątki w konkursie skoków według następującej kolejności:

1a. Lenemajer (Czechosłowacja) nota 209, skoki 66,5 i 75 m, 1b. St. Marusarz (Polska) nota 209, skoki 83,5 i 65 m.

3. Jan Kula (Polska) nota 208,5 skoki 69 i 73,5 m.

4. Ciaptak-Gąsienica (Polska) nota 204, skoki 69 i 74 m.

5. Szuber Jan (Polska) nota 197, skoki 68 i 71 m.

6. Szeliga (Polska) nota 196,5, skoki 69 i 71,5 m; 7. Remza (Czechosłowacja) nota 193. skoki 72,5 i 73 m; 8a. Karpiel T. (Polska) nota 189,5 skoki 63,5 i 66,5 m; 8b. Mattillo Miko (Finlandia) nota 189,5, skoki 74,5 i 77,5 m; 9. Andrzej Marusarz (Polska) nota 188, skoki 64 i 66 m; 10. Broda (Polska) nota 184, skoki 65,5 i 66,5 m.

Konkurs skoków juniorów wygrał Rieger (Czechosłowacja) nota 206,5. skoki 60 i 57 m.

2. Wawrytko (Polska) nota 190, skoki 54 i 54,5 m.

3. Daniel Andrzej (Polska) nota 184, skoki 48 i 51 m.

4. Zarycki (Polska) nota 163, skoki 40 i 48 m.

5. Groń (Polska) nota 163, skoki 40 i 49 m.

** Po zakończeniu biegu na 18 km odbyły się treningowe skoki. Stanisław Marusarz skoczył ponownie 83 m. Na skutek oblodzenia skoczni kilku zawodników doznało kontuzji, m. in. Konstantinov doznał ciężkich obrażeń. Marinescu złamał obojczyk.*

** W sali MRN w Zakopanem otwarta została wystawa „Sport w sztuce" zorganizowana przez Min. Kultury i Sztuki oraz GUKF. Otwarcia dokonał inż. Kuchar wyrażając zadowolenie z faktu, że świat artystyczny wykazuje coraz większe zainteresowanie wychowaniem fizycznym i sportem. Poziom prac bardzo wysoki.*

** Na herbatce zapoznawczej wydanej przez inż. Kuchara zapowiedziano konferencję sportową, która przyczyni się do pogłębienia kontaktu między państwami demokracji ludowej oraz zostanie ustalony plan współpracy w sezonie letnim i zimowym.*

Delegat CSR przedstawiciel COS Spik podkreślił znaczenie kontaktów sportowych między delegatami państw demokracji ludowej.

Przedstawiciele państw biorących udział w „Pucharze Tatr" zorganizowali wycieczkę do Poronina, gdzie zamieszkiwał Lenin.

** Na zawody przybyło około 70 dziennikarzy. Oprócz dziennikarzy polskich przybyli dziennikarze czechosłowaccy, bułgarscy, węgierscy, rumuńscy, fińscy i angielscy.*

ZAKOPANE (tel.). Na kilka dni przed rozpoczęciem zawodów o Puchar Tatr, Zakopane zostało zaalarmowane wiadomością, że Kuratorium Okręgu Szkolnego wydało zarządzenie, zabraniające startowania młodzieży w tej imprezie.

W dniu 26 bm. nadeszła do biura zawodów wiadomość, że na podstawie oświadczenia wiceministra oświaty — Jabłońskiego, młodzieży szkolnej zezwala się na start w tej imprezie.

ZAKOPANE (tel.). Według telefonicznych relacji, w godzinach przedpołudniowych 27 bm. w Zakopanem nastąpiła odwilż, przy czym temperatura dochodziła do 8 stopni ciepła.

Międzynarodowe zawody szermiercze w Zakopanem

ZAKOPANE (tel.). 26 i 27 bm odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody szermiercze o „Puchar Tatr" w szpadzie i szabli przy udziale czołowych szermierzy polskich oraz olimpijczyka czeskiego Nemeky.

Walki były b. zacięte i ciekawe zwłaszcza dramatyczny pojedynek o I miejsce w szpadzie stoczyli szermierze Zaczyk i Sobik. Zdawało się iż Zaczyk mający przed ostatnim spotkaniem jeden punt przewagi nad Sobikiem zdobędzie zdecydowanie pierwsze miejsce, tymczasem Sobik wygrał z Zaczykiem i wobec równej ilości zdobytych punktów przez tych zawodników zaszła potrzeba rozegrania dodatkowego spotkania. Z tej walki zwycięsko wyszedł Zaczyk, który po żywej walce wygrał z Sobikiem 3:1 zdobywając puchar.

Wyniki techniczne szpady: 1. Zaczyk (6 zwycięstw 2 porażki) 15 pkt., 2. Sobik (5 zwyc. 3 porażki) 14 pkt., 3. Nawrocki (4 zwyc. 3 przegr.) 13 pkt., 4. Nemeky (4 zwyc. 3 przegr.), 5. Sołtan (3 wygr. 4 porażki) 6. Fogt (2 zwyc. 5 porażek) 7. Franc (2 zwyc. 5 przegr.) oraz Bachman (2 zwycięstwa 5 porażek).

Na nartach za motocyklem

ZAKOPANE (tel.). 26 lutego br odbyły się w Zakopanem zawody motocyklowe o nagrodę Tatr ufundowaną przez PZM. W zawodach startowało czterech motocyklistów czeskich i 13 polskich.

W biegu finałowym na 5 okrążeń toru zwyciężył Górski (TKM) na BMW 600 ccm w czasie 4.25,5 przed Merajem (Ogar 350 ccm) 4,42 i Oroszewiczem (Polonia Bytom) Ariell 350 ccm 5,19. Bębenek zerwał łańcuch i wycofał się z [illegible]

3 okrążenia toru „bieg z narciarzem" wygrał Bębenek (Kraków) przed Okrąglakiem i Górskim.

Obok wyścigów motocyklowych odbył się skioring, który wygrał Cuchacz przed Cyrysem.

DWIE PORAŻKI HOKEISTÓW KANADYJSKICH

PRAGA. — W Pradze odbyło się przy udziale członków Rządu oraz 15.000 widzów międzypaństwowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja — Kanada, które zakończyło się zwycięstwem hokeistów CSR 3:2 (0:1, 1:0, 2:1).

BRNO. — Reprezentacyjna drużyna Brna rozegrała mecz hokejowy z Kanadą, którą pokonała 4:3 (0:0, 2:1, 2:2). Bramki dla drużyny czeskiej uzyskali Vidlak 2 Bartosz i dr Harnach. Widzów 12.000 osób.

Polacy na dalszych miejscach w mistrzostwach Finlandii

HELSINKI (tel.). W mistrzostwach narciarskich Finlandii rozegrano w sobotę bieg na 18 km. Wygrał Valonen (Finlandia) 1.07,11 godz., 2) Lauhila (Finl.), 3) Sippała (F). Na 4 i 5 miejscu uplasowali się Szwedzi.

Bieg na 50 km, odbyty w niedzielę, wygrał Muonen (F) przed Vaninenem, Szwedem Herbinem i Finem Kiuru.

Polacy w biegu na 18 km uplasowali się na dalszych miejscach.

Dalsze mecze piłkarskie

(Dokończenie ze str. 1)

ZZK LUBOŃSKI KS 8:1 (2:0)

POZNAŃ (tel.). ZZK pokonał w towarzyskim spotkaniu Luboński KS 8:1 (2:0). Bramki zdobyli: Golimowski 4, Anioła 2, Białas, Kołtuniak i Tar-

POLONIA BYTOM — ZS METAL BYTOM 2:2 (1:1)

BYTOM. Polonia rozegrała pierwsze spotkanie w tym sezonie z miejscowym ZS Metal uzyskując jedynie wynik remisowy. Mecz nie należał do ciekawych ze względu na fatalny stan pogody, a tym samym boiska. W 18 min. gry drugiej połowy spotkanie zostało przerwane.

Bramki dla Polonii zdobyli: Szmidt i Trampisz, dla ZS Metal Cymbalski i jedną samobójczą. Publiczności ok. 1.000 osób.

W przedmeczu Polonia Ib odniosła zwycięstwo 1:0 (0:0) nad rezerwą Metalu dla której jedyną bramkę zdobył Nikodemski.

NAPRZÓD LIPINY — 21 ORZEGÓW [illegible]

LIPINY. Zwycięstwo gospodarzy dla których bramki zdobyli Kroczek 2 i Brychczy 1.

NAPRZÓD JANÓW — ZKSM BAILDON 3:0 (1:0)

JANÓW (tel.) Na skutek złych warunków atmosferycznych obydwie drużyny zgodziły się rozegrać spotkanie dwa razy po 30 minut gospodarze czuli się lepiej na ciężkim terenie i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Bąk 2 oraz Koźlik.

ŁKS — PTC 4:1 (1:0)

ŁÓDŹ (tel.) Ligowy zespół piłkarski ŁKS zainaugurował swój tegoroczny sezon meczem towarzyskim w Pabianicach PTC z Pabianic zwyciężając 4:1 (1:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Łęcz i Janeczek po 2, dla pokonanych Wagner. Widzów 1.000

WARTA — ADMIRA 15:0 (7:0)

POZNAŃ (tel.). Ligowy zespół Warty rozegrał w niedzielę towarzyski mecz z poznańską Admirą i wygrał 15:0 (7:0). Bramki zdobyli: Gendera 6, Kaźmierczak 4, Kaczmarek 3, Opitz i Smólski po 1.

KORONA — PŁASZOWIANKA 4:3 (3:0). Bramki dla Korony zdobyli: Urbaniak 2, Dąbski i Plegza po 1. Dla Płaszowianki. Śroka Kajdas

SKAWINA — ŁOBZOWIANKA 2:0 (1:0). Bramki — Dziedzic i 1 samobójcza.

OZET — MOŚCICE 1:1 (1:0). Bramki dla OZET zdobył Klimaczewski dla Mościc — Nowak.

TUR OLKUSZ — TRZEBINIA 1:1 (0:1)

OLKUSZ. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Feliksiak.

RYMER RYBNIK — DĘBIEŃSKO CZERWIONKA 4:0 (3:0)

RYBNIK (tel.). W spotkaniu Rymer wystąpił w odmłodzonym składzie. Ze starszych zawodników zagrali jedynie Ruda, Franke, i Pytlik. Bramki strzelili: Kołowrót, Malchrzak, Morcinek i Kostaniok po 1.

PIAST GLIWICE — ZZK GLIWICE 1:1 (0:0)

GLIWICE. Derby lokalne zakończyły się po wyrównanej walce wynikiem remisowym 1:1, bramkę dla Piasta uzyskał Hocheisel.

KATOWICZANKA — KOP. 20 KATOWICE 0:5. Rozegrano jedynie pierwszą część meczu, gdyż w drugiej połowie gospodarze nie wyszli na boisko. Bramki dla Kopalni zdobyli: Jankowski 3, Wiśniewski i Pawelski.

AZOTY CHORZÓW — ZHKSM SZOPIENICE 1:0. Na skutek fatalnej pogody rozegrano jedynie pierwszą część spotkania. Jedyną bramkę zdobył Glanc. W przedmeczu juniorzy Azotów pokonali ZHKSM 7:0 (3:0).

GÓRNIK ZABRZE — GZKS SZOMBIERKI BYTOM 1:2 (1:0). Ligowy zespół Szombierek gościł w Zabrzu, gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie z tamtejszym Górnikiem zwyciężając po ciężkiej walce 2:1 (0:1).

LECHIA MYSŁOWICE — WAWEL WIREK 3:3 (3:2). Lechia w spotkaniu z B-kl. Wawelem uzyskała wynik remisowy który odpowiada przebiegowi spotkania. Gra stała na niskim poziomie. Bramki dla Lechii zdobyli: Kret, Pałka i Pocwa II, dla gości środkowy napastnik 2 i lewoskrzydłowy.

PIAST PAWŁÓW — URANIA KOCHŁOWICE 3:2 (2:0). Towarzyskie spotkanie obu zespołów zakończyło się zwycięstwem gospodarzy dla których bramki zdobyli: Kurpanik 2 i jedna samobójcza dla Uranii środkowy napastnik.

SLAVIA RUDA — POGOŃ KATOWICE 3:1 (0:0). Gospodarze rozegrali spotkanie z katowicką Pogonią zwyciężając ją 3:1 (0:0). Gra toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy dla których bramki zdobyli. Kajzer 2 i Biskup, dla gości prawoskrzydłowy.

PERUN 22 MAŁA DĄBRÓWKA — KRESY CHORZÓW 3:1 Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych rozegrano jedynie pierwszą część meczu

GZKS KOSTUCHNA — PAPIERNIK CZUŁÓW 12:3 (6:2) Wysokie zwycięstwo gospodarzy dla których bramki zdobyli: Muszalik 4, Sroka i Dziubany po 3, Polap i Jarczok, dla gości: prawoskrzydłowy i prawy łącznik.

ZKSM BĘDZIN — ZKSM ZAGŁĘBIE, DĄBROWA GÓRNICZA 3:0. Bramki dla Będzina zdobyli Kuzior II 2 i Kliza (były zawodnik Pogoni Katowice) 1.

ZKSM RYBNIK — RYF RYBNIK 3:2 (2:0); Hutnicy wzmocnieni kilkoma zawodnikami Rymera m. in. Dybałą i Pierchałą, którzy podpisali do miejscowego ZKSM, odnieśli zasłużone zwycięstwo.

GZKS CHWAŁOWICE — GZKS JANKOWICE 4:0 (2:0).

PLANIA RACIBÓRZ — BŁYSKAWICA RADLIN 1:2 (1:0)

ZRYW PSZCZYNA — KS TYCHY [illegible]

KLEOFAS KATOWICE — KOP. MIKULCZYCE 1:1 przerwany

Kilka spotkań piłkarskich na skutek fatalnej pogody zostało odwołanych m. in.: AKS Chorzów — ZKSM Pokój N. Bytom, ZHKSM Łagiewniki — ZKSM Batory Chorzów i Polonia Piekary — Emmencja Katowice.

Praga – Warszawa 51:26 (28:11)

WARSZAWA. Drugi występ koszykarzy praskich w stolicy przyniósł im zwycięstwo. Pokonali oni akademicką reprezentację Warszawy 51:26 (28:11).

Mecz stał na znacznie lepszym poziomie, niż poprzednie spotkanie, przy czym Czesi przewyższali gospodarzy znacznie techniką i szybkością.

Punkty dla Pragi zdobyli: Vonbrasek 16, Terlik 12, Suchoper 8, Holan 6, Reicho 5, Brecha i Skierik po 2; dla Warszawy: Kamiński 7, Pliciński i Popławski Z. po 5, Popławski M. 4, Popiołek 3 i Domrudzki 1. Sędziowali Pachla i [illegible]

Węgry - Polska 8:8

(Dokończenie ze str.1)

ZAPŁATKA: Doskonale wypadł Matloch i Kudłacik, z którego będzie dobry bokser. Czas skończyć z forsowaniem do reprezentacji Chychły i Kolczyńskiego.

WĘGIER MITSI SĘDZIA PUNKTOWY: Wynik słuszny. Organizacja sprawna i przyjęcie bardzo dobre. Z Polaków najlepszy Szymura. Gdyby walczył Papp zrobilibyśmy przesunięcia w drużynie

LISOWSKI. SĘDZIA RINGOWY ZE STRONY POLSKIEJ: Był to lekki do prowadzenia mecz! Z wyjątkiem 1 walki można było nie udzielać żadnych napomnień. Publiczność wrocławska nie zawsze jest obiektywna.

FELIKS SZTAMM: Wygramy napewno rewanż w Gdańsku. Czesi są na ogół lepsi od węgierskiej drużyny, którą dzisiaj widziałem.

NOWY SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA GDAŃSK

WROCŁAW. (tel.) Kpt. sportowy PZB, Derda, ustalił skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w Gdańsku we wtorek.

Skład ten został zmieniony. Obecnie przedstawia się następująco: Kasperczak, Czajkowski, Kruża, Waluga, Chychła, Nowara, Szymura i Jaskóła

Szczecin - Warszawa 9:7

SZCZECIN (tel.). W niedzielę odbył się w Szczecinie mecz bokserski reprezentacji Warszawy i Szczecina. Mecz zakończył się niespodziewaną porażką reprezentacji Stolicy 7:9.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy Szczecina): W muszej — Niemczyk przegrał z Patora, w koguciej — Bergiel w walce z Kubowiczem uzyskał wynik remisowy, w piórkowej — Możdżyński pokonał Sieradzana, w lekkiej — Sadowski pokonał nieoczekiwanie Komudę, w półśredniej — Posmowski wypunktował Kwaśniewskiego, w średniej — Kaczorowski przegrał z Wilczkiem, w półciężkiej — Wierzbowicz uległ Kotkowskiemu a w ciężkiej — Rutkowski zmusił do poddania się Steca w drugiej rundzie. Była to największa niespodzianka meczu. W pierwszej rundzie Stec był dwukrotnie na deskach a w drugiej był groggy w rezultacie czego zrezygnował z dalszej walki.

Dwa nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów.

KATOWICE. W sobotę rozpoczęły się w Katowicach mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Są to III powojenne mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski, które stały pod znakiem rekordowej obsady zawodników.

Po uroczystym powitaniu zawodników przez przewodniczącego komisji organizacyjnej mistrzostw, posła Stachonia i przemówieniu prezesa PZA, odegrano hymn narodowy po czym najstarszy zawodnik, Bajorek z Krakowa wciągnął flagę na maszt.

Wstępne walki upłynęły bez niespodzianek. Górowali w dalszym ciągu faworyci. Walki eliminacyjne w pierwszym dniu przeciągnęły się do późnych godzin nocnych.

W podnoszeniu ciężarów w pierwszym dniu ustalone zostały dwa nowe rekordy Polski. Pierwszy ustalił Kaczmarczyk (Śląsk), uzyskując w wadze koguciej w trójboju 215 kg., co jest o 15 kg. lepszym wynikiem od dotychczasowego rekordu.

Drugi rekord ustalił w wadze lekkiej reprezentant Śląska, Szklorz, uzyskując w trójboju 275 kg., a więc o 20 kg. lepiej od dotychczasowego rekordu.

W chwili zamykania numeru mistrzostwa trwają.

ZZK RYBNIK — METALOWIEC MIKOŁÓW 9:7

RYBNIK (tel.). W spotkaniu o mistrzostwo kl. B, ZZK odniósł nikłe zwycięstwo nad Metalowcem z Mikołowa 9:7.

Wyniki: musza — Mandla (R) wygrał przez dyskwalifikację w III starciu z Michalskim; kogucia — Biolik (M) zwyciężył Konopackiego; piórkowa — Sadowski (R) znokautował w II rundzie Gadowskiego; lekka — Mandla II wygrał przez k. o. w II starciu z Szyrakiem; półśrednia — Żak wygrał przez dyskwalifikację z Betherem (M) w I starciu; średnia — Wiczek (R) zremisował z Wadowskim; półśrednia — Filipczyk (M) wygrał przez t. k. o. z Prockiem; ciężka — Koe (M) wygrał v. o. na skutek nie dopuszczenia do walki Burdy (M). W ringu sędziował Tkocz, na punkty Markowski. Publiczności ok. 700 osób.

ŁKS ŁĄCZY SIĘ Z WŁÓKNIARZEM

ŁÓDŹ (tel.). ŁKS odbył w ub niedzielę swe doroczne walne zgromadzenie, na którym zapadła uchwała dokonania fuzji z „Włókniarzem".

Pod znakiem małej piłeczki

GLIWICE. W międzyokręgowym spotkaniu z Radomiem, drużyna śląska odniosła wysokie zwycięstwo 6:1. Poszczególne spotkania stały na wysokim poziomie i w zupełności zadowoliły zebraną publiczność. Podobali się przede wszystkim Nieroba i Piechaczek ze Śląska, którzy zdobyli po 3 punkty oraz Sławiński z Radomia, który uzyskał jedyny punkt dla swych [illegible]

Przed spotkaniem tym rozegrano jedną walkę kobiet pomiędzy Śliwkówną (Śląsk) i Guzikówną (Radom), która zakończyła się zwycięstwem zawodniczki śląskiej 21:19, 21:12.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Radomia): Adamczyk — Nieroba 14:21, 21:16, 11:21; Sławiński — Piechaczek 9:21, 13:21, Majewski — Horak 16:21, 13:21; Adamczyk — Piechaczek 13:21, 18:21; Sławiński — Horak 21:11, 21:18; Majewski — Nieroba 11:21, 16:21; Adamczyk — Horak 12:17, 12:21, 10:21; Słaboński — Nieroba 21:18, 13:21, 13:21; Majewski — Horak 7:21, 19:21.

KATOWICE. Mistrzostwa ping-pongowe Śląska dobiegają powoli końca. Na czele tabel kroczą w dalszym ciągu Piast Gliwice i Siemianowiczanka, z pośród których wyłoniony zostanie mistrz i który na najbliższych drużynowych mistrzostwach Polski będzie bronić barw Śląska. Ostatnio uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I.

SŁOWIAN ŚWIĘTOCHŁOWICE — KLEOFAS KATOWICE 5:4. Punkty dla Słowianu zdobyli: Furman 3 i Widera 2 dla Kleofasu Związek 2, Pierończyk i Kocyba.

ŁKS LUBLINIEC — METALOWIEC MIKOŁÓW 0:6. Punkty dla Metalowca zdobyli: Nieroba, Wojtyczka i Szczęśniak po [illegible]

ELEKTRO ŁAZISKA G. — ZZK GLIWICE 6:0 v. o. Wobec spóźnienia się drużyny gliwickiej gospodarze zdobyli punkty walkowerem.

PIAST GLIWICE — POLONIA BYTOM [illegible]

TABELA

Piast Gliwice	[illegible]	[illegible]	113:20
Metalowiec Mikołów	[illegible]	[illegible]	95:40
ZZK Gliwice	[illegible]	[illegible]	44:62
Słowian Świętochł.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń Prudnik	[illegible]	[illegible]	61:74
Elektro Łaziska G.	[illegible]	[illegible]	40:75
Kleofas Katowice	[illegible]	[illegible]	59:76
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ŁKS Lubliniec	[illegible]	[illegible]	39:97

GRUPA II.

POGOŃ KATOWICE — RUCH CHORZÓW 4:5. Punkty dla Ruchu zdobyli: Otremba 3 i Kozok 2, dla Pogoni: Krauze 2, Rozpendowski i Kuc po 1.

SIEMIANOWICZANKA — BESKID ANDRYCHÓW 9:0. Punkty dla Siemianowiczanki zdobyli: Piechaczek, Robok i Woźnica po 3.

KOPALNIA 20 KATOWICE — BESKID ANDRYCHÓW 2:7. Punkty dla Kop. zdobył: Niestrój, dla Beskidu: Komandera 3, Żymła i Matlak po 2.

TABELA

Siemianowiczanka	11	[illegible]	115:20
Ruch Chorzów	12	13	89:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	68:49
Batory Chorzów	13	[illegible]	60:57
Piast Cieszyn	12	[illegible]	65:70
Beskid Andrychów	14	[illegible]	61:83
Lechia Mysłowice	12	[illegible]	41:76
Pogoń Katowice	12	3	49:86
Kop. 20 Katowice	14	[illegible]	37:98

TOWARZYSKIE SPOTKANIE PING-PONGOWE

ZKSM BĘDZIN — BRYNICA CZELADŹ 3:6. Punkty dla Będzina zdobyli: Krawczyk, Szymiński i Śpiewakowski.

ZAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRNICZA — ZKSM BĘDZIN 7:2.

Zagłębie-Radom 6:3
Kraków-Łódź 6:3

Sprawa Markiewki

WARSZAWA. (tel.) Śląski OZPN wysunął na walnym zgromadzeniu PZPN wniosek o zniesienie dożywotniej dyskwalifikacji nałożonej w swoim czasie na ówczesnego działacza sportowego Wiktora Markiewkę ze Świętochłowic, obecnie jednego z najwybitniejszych przodowników pracy w górnictwie.

Walne Zgromadzenie przekazało wniosek Śląskiego OZPN w formie dezyderatu nowemu zarządowi PZPN w sprawie zrewidowania sprawy i zniesienia kary. O ile PZPN wówczas nie zatwierdził tej kary, wówczas Śląski OZPN jest kompetentny do jej zniesienia.

Przez przywrócenie pełnych praw działania znanemu niegdyś piłkarzowi, a później działaczowi Markiewce sport zyska znowu jedną wybitną siłę organizacyjną

* * *

Jak się dowiadujemy, Markiewka wejdzie prawdopodobnie w skład kapitanatu Śl. OZPN Nie wykluczonym jest, że obejmie on również funkcję kierownika sekcji piłkarskiej chorzowskiego Ruchu.

ZNOWU ZMIANA TERMINU

ŁÓDŹ (tel.). Projektowany bokserski mecz rewanżowy ŁKS — Zryw Świętochłowice, w którym ma dojść do rewanżowej walki Rodaka z Debiszem nie odbędzie się 20 marca jak to było projektowane. ŁKS na dzień ten nie może wystawić kompletnej drużyny gdyż daje swych zawodników do reprezentacji Łodzi na mecz z Częstochową. ŁKS proponuje nowy termin i to wcześniejszy gdyż 13 marca. Mecz odbyć się ma w Świętochłowicach.

Czechosłowak Cardal przed Finami i Polakiem Bukowskim

ZAKOPANE (tel.) Bieg 18 km zgromadził na starcie 69 zawodników na 88 zgłoszonych. Przed zawodami zapowiadało się, że warunki będą wyjątkowo trudne, gdyż przez kilka ostatnich dni



[illegible]

operowało silnie słońce i śniegu gwałtownie ubywało. Ale trasa wytyczona przez mgra Orlewicza prowadziła dobrze ośnieżonymi partiami. Biegła ona ze stadionu PZN pod Krokwią w kierunku wschodnim pod Nosal, skąd do Jaszczurówki, dalej w stronę Kopieńca przez Mały Kopieniec do Doliny Olczyskiej, a stamtąd nartostradą do Kuźnic ponad stację Kolejki Linowej i dalej równolegle z drogą do Kuźnic ponad Księżówką z powrotem na stadion pod Krokwią, gdzie znajdowało się 12 km biegu, po czym drugą częścią pętli w kierunku zachodnim przez Las Białego, Polanę pod Danielem do Księżego Lasu pod Regle i drogą pod Reglami do mety na stadionie.

Przy takim wytyczeniu trasy zgromadzona na stadionie publiczność miała świetny przegląd poszczególnych fragmentów biegu, zwłaszcza że z kilku punktów telefonicznych na trasie donoszono o przebiegu konkurencji, co na stadionie ogłaszane było przez megafony.

Bieg był wyjątkowo interesujący. Zapowiadało się, że przyniesie on generalne zwycięstwo Finów, którzy przybyli do Zakopanego w przeddzień zawodów. Finowie są przecież w narciarstwie potęgą, toteż główna uwaga skupiła się właśnie na nich. Startowali oni w jasno niebieskich kostiumach i w czerwonych czapeczkach.

Pierwszy wyszedł ze startu Czechosłowak Lucas (dodatkowo zgłoszony), za nim jego rodak Kumpost, który zresztą biegu nie ukończył. Najlepszy z zawodników Czechosłowacji, Cardal, miał numer 54, a przed sobą dwóch Rumunów i starego biegacza zakopiańskiego St. Skupnia. Za Cardalem biegł Rumun, a z 56 numerem Daniel Krzeptowski Bukowski wyszedł ze startu jako 42, goniąc Czecha Hlavacza. Kwapień miał numer 68, Dziedzic 71. Finowie biegli z numerami: Suomalainen — 58, Salonen — 62, Viide Helge — 77 i Punpuri Marti — 86. Tuż za nim biegł Holeksa (87) i Wieczorek ze Szczyrku (88).

Ze startu większość zawodników ruszyła ostro. Już na pierwszym km (lekkie podejście) zaznaczyła się różnica poziomu poszczególnych zawodników. Najbardziej pędził Bukowski, mając też na pierwszych km czołowy czas. Krzeptowskiemu na plecach siedzieli dwaj Finowie (58 i 62), którzy choć mijali wielu zawodników, nie mogli go dojść w pierwszej części pętli i dopiero na końcowych km biegu udało się im wyjść przed Polaka. Finowie byli na mecie witani bardzo owacyjnie, ale okazało się, że najlepszy czas dnia osiągnął mistrz Czechosłowacji Cardal, idący przez cały czas biegu jak maszyna. Okazało się też niedługo, że i inni zawodnicy Czechosłowacji reprezentują wysoką klasę, ale żaden z nich nie potrafił uzyskać czasu lepszego od naszego Bukowskiego, który ustąpił tylko Cardalowi oraz Finom Suomalainowi i Salonenowi.

Oprócz Bukowskiego równorzędną walkę potrafił z naszych nawiązać Daniel Krzeptowski. Niestety, nasi, poza Bukowskim, niezbyt szczęśliwie smarowali, a na domiar złego podczas biegu pozbawieni byli na trasie jakiejkolwiek opieki, podczas gdy Finowie, Czesi, Węgrzy, Rumuni i Bułgarzy porozstawiali w trudniejszych odcinkach trasy swych towarzyszy, którzy bądź to udzielali im wskazówek, bądź też w razie potrzeby pomocy.

Czwarte miejsce Bukowskiego zasługuje na specjalne podkreślenie. Drugi z Polaków, Daniel Krzeptowski, uplasował się na 9 miejscu, a jako drugi w biegu do kombinacji (za Bukowskim). Trzeci z Polaków, Ślązak Holeksa, znalazł się na 16 miejscu, mając o minutę gorszy czas od Fina Viide Helge, który zajął 15 miejsce. Czwartym z naszych był Kwapień na 18 pozycji. Fin Punpuri nie ukończył biegu. Charakterystyczne, że w pierwszej dwudziestce znalazło się 8 zawodników startujących równocześnie do kombinacji (m. in. Fin Viide).

Różnica czasu między pierwszym a ostatnim zawodnikiem, który ukończył bieg, wynosi 33,02 min. Natomiast między pierwszym a dziesiątym 5,59 min.

Obsadę funkcyjną biegu 18 km stanowili: kierownik konkurencji mgr Woyna-Orlewicz Marian, kierownicy trasy Wnuk Henryk i Zuzaniak, punkty kontrolne obsadzono przez uczestników kursu dla sędziów i organizatorów narciarskich, który odbywa się w Zakopanem w czasie trwania zawo-

(Ciąg dalszy na str. 4)



[illegible]

Skoki do kombinacji

Krzeptowski - Kula - Wieczorek zajęli 3 pierwsze miejsca w biegu złożonym

ZAKOPANE (tel.) Konkurs skoków do biegu złożonego odbył się w piątek w nader trudnych warunkach: lód, wiatr, padający śnieg, przechodzący chwilami w kurniawę, stworzyły dla zawodników warunki bardzo nieprzyjemne. Zeskok, aczkolwiek niezwykle starannie przygotowany, był bardzo ciężki, hamujący, stąd też stosunkowo duża ilość upadków jak na konkurs międzynarodowy i u wielu skoczków chwiejność w lądowaniu.

Konkurs poprzedzono szeregiem skoków poza konkurencją, wykonanych przez Czechów Riegela i Remzę, oraz Polaków Karpiela, Schindlera, Kozaka, Stanisława i Andrzeja Marusarza.

W konkurencji na czoło wybił się Jan Kula. Skoczył on kolejno 65,5, 74 i 68,5 m, mając przy tym najwyższe noty za styl. Skoki Kuli były też najpiękniejsze, specjalnie jeżeli chodzi o lot: płynność pracy ramion, bez nerwowych przyruchów, przy równoczesnym, bardzo ładnym prowadzeniu nart. Jedynie lądowanie było u niego nieco słabsze (za szerokie w trzecim skoku), ale i tak pewniejsze niż u innych. W pierwszej kolejce na drugiej pozycji uplasował się Wieczorek, mając skok 67 m, ale daleko gorszą notę od Kuli. Bardzo dobrze skakał Węgrzynkiewicz z Bielska i po Kuli i Krzeptowskim był najlepszym stylowo, zwłaszcza w pierwszych dwóch skokach. Daniel Krzeptowski miał skoki. 63,5, 64,5 i 64,0 m, oraz wysokie noty, zwłaszcza za drugi skok. Reszta zawodników poza wymienioną czwórką, była już słabsza. Polacy przeważali wyraźnie nad zawodnikami zagranicznymi. Jedyny Fin, Viide Helge, miał wprawdzie dwa skoki długie i ładne w powietrzu (62 i 58 m), ale oba z upadkiem, co pozbawiło go wszelkich szans na czołowe miejsce w kombinacji.

Zawodnicy czechosłowaccy skakali na ogół dobrze, wykazując poprawny lot, pewne, ale zbyt szerokie lądowanie. Wicemistrz Czechosłowacji w biegu złożonym i w skokach, Emil Thomas, miał pierwsze dwa skoki 60,5 i 65,5 m. Trzeci — po kurniawie i świeżym śniegu — tylko 58 m.

Jak na konkurs do biegu złożonego większość uzyskanych długości była bardzo dobra. Przeważały skoki ponad 60 m.

Szczegółowe wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

1) Kula Jan (Polska) skoki 65,5 — 74 [illegible]

2) Daniel-Krzeptowski (Polska) 63,5 [illegible]

3) Wieczorek Antoni (Polska) 67 — 70,5 — 62 m, nota 204;

4) Węgrzynkiewicz Jakub (Polska) 63,5 — 65,5 — 65 m, nota 202,5;

5) Thomas (CSR) 61,5 [illegible]

6) Lucas (CSR) 55,5 — [illegible] nota 192,5;

7) Raszka (Polska) 60,5 [illegible] nota 190,5;

8) Szeliga (Polska) 57,5 [illegible]

9) Dziedzic (Polska) 61,5 [illegible] nota 184,5;

10) Kadavy (CSR) 56 — 63 — 56 m. nota 181; **11) Kwapień (Polska)** 58 — 58 — 53,5 m. nota 177,5; **12) Sipak (CSR)** 55 — 56 — 64,5 m. nota 177; **13) Dawi**[illegible] 175; **14) John (CSR)** 54 — 52,5 — 55,5 m. n. 169,5; **15) Szuber (Polska)** 64 — 63 — [illegible] 50 — 51,5 — 54 m. n. 163; **17) Zwijacz (Polska)** 50,5 — 52,5 — 54,5 m. n. 159; **18) Gąsienica-Fronek (Polska)** 54 — 52,5 — 53 m. n. 153,5; **19) Kosour (CSR)** 42 — 48,5 — 50,5 m. n. 152,5;

20) Hordyński (Polska) 43,5 — 46 — 51,5 m. n. 151; **21) Bukowski (Polska)** 50,5 — 52 — 41,5 m. n. 140; **22) Viide (Finl.)** 62 i 58 m. nota 131; **23) Fratilla (Rumunia)** 47,5 — 46,5 — 36,5 m. n. 123,5; **24) Nogowczyk (Polska)** 54 i 53,5 [illegible]

Kombinacja klasyczna (18 km bieg i skoki) przyniosła też wobec doskonałych wyników w skokach pełny sukces zawodnikom polskim, którzy obsadzili czołowe miejsca. Daniel Krzeptowski znalazł się na pierwszej pozycji, jeszcze raz potwierdzając, że jest naszym najlepszym specjalistą w biegu złożonym. Kula, dzięki wspaniałym skokom, mimo stosunkowo słabszego wyniku w biegu, wysunął się na drugie miejsce, wyprzedzając Ślązaka A. Wieczorka.

Szczegółowe wyniki kombinacji:

1) Daniel - Krzeptowski (Polska) [illegible]
2) Kula Jan (Polska) 428,4;
3) Wieczorek Antoni (Polska) 419,3;
4) Kadavy (CSR) 406,2;
5) Kwapień (Polska) 403,2;
6) Dziedzic (Polska) 400,2;
7) Nemeszegy (CSR) 396,1;
8) Sipak (CSR) 394,4;
9) John (CSR) 392,3;
10) Kosour (CSR) 384,8; **11) Raszka (P)** 384,25; **12) Dawidek T (P)** 383,1; **13) Węgrzynkiewicz (P)** 383,02; **14) Bukowski (P)** 380; **15) Gąsienica-Fronek (P)** 373,1; **16) Lukes (CSR)** 364,97; **17) Viide (Finlandia)** 361,9; **18) Thomas (CSR)** 354,79; **19) Fratilla (Rum.)** 349;
20) Szeliga (P) 348,75; **21) Zwijacz (P)** 337,62; **22) Szuber (P)** 324,11; **23) Hordyński (P)** 301,52; **24) Nogowczyk (P)** 298,34.

Z. S.



Z lewej zwycięzca biegu na 18 km Czechosłowak Cardal, obok Fin Salonen zdobywca drugiego miejsca w tym biegu.

Finki lepsze od Czeszek

w biegu pań na 8 km

ZAKOPANE (tel.) Jeszcze nie wystartowali wszyscy narciarze do „18-stki", gdy naraz donośnym głosem Zdzisław Motyka zawiadomił sędziów na mecie o zbliżaniu się pierwszej zawodniczki. Była nią Beinhauerova (CSR), która wystartowała z Gubałówki jako pierwsza i nie pozwoliła się minąć żadnej z przeciwniczek. Uzyskała ona dobry czas 40.11 min. Oczekiwano teraz dalszych zawodniczek z numerami bliskimi Beinhauerovej, gdy tym czasem mniej więcej w minutę zjawiła się na mecie narciarka z numerem dalekim, bo „10", wywołało to zdumienie. Patrzymy do programu. Numer 10 to Saloranta, — Finlandia. Minęła metę bez zmęczenia. Meldunki z punktów kontrolnych początkowo nie wiele o niej mówiły, gdyż jak się później okazało dopiero na ostatnich kilometrach zdobyła ona tak dużą przewagę. Wspaniale finiszowała i wykorzystała przy tym zmęczenia swych konkurentek.



Fin Viide z apetytem zajada jabłko.

Ogłoszony czas 36.41 min. z miejsca przesądzał o jej czołowym miejscu. Czekano jeszcze na zjawienie się drugiej Finki, maleńkiej Korjus, która miała numer 17 a więc jeszcze szanse na dobre miejsce. Czekano jednak dość długo. Trzecia na metę przybyła Mecirova, czwarta Weisshautelowa (11), piąta Leklove (12) a za nią dopiero Korjus.

Szybko obliczamy czas małej Finki okazuje się że ma 39.08 min. czyli gorzej ponad 2 min. od Saloranty. Czekamy teraz długo na którąś z naszych narciarek. Przybywa wreszcie pierwsza: Kowalska z nr 7. a tuż za nią jedzie Grosofova — CSR z nr. 4. Oddychamy z ulgą że jednak są jeszcze obce narciarki w pobitym polu. Następnie na mecie zjawia się Lukasova — nr 15, Strieova — nr. 18, pierwsza Węgierka [illegible]

Trasa biegu pań prowadziła z Gubałówki, poniżej szczytowej stacji kolejki wyciągowej, skąd następowało około 2 km zjazdu w kierunku Blachówki, po czym przychodziło 1300 m terenu płaskiego i z kolei 5 km podejścia. Na zjeździe najlepiej czuły się rutynowane Czeszki. Na płaskim i podejściach narciarki fińskie. Dalsza część trasy biegła od Książęcego Lasu wzdłuż Regli i tu właśnie Saloranta minęła 8 konkurentek.

Startowało 16 zawodniczek na 21 zgłoszonych. Jedna biegu nie ukończyła.

WYNIKI BIEGU PAŃ

1. Saloranta Maire (10) Finlandia [illegible]

2. Karjus Inkeri (16) Finlandia — 39.08;

3. Lelkova Kveta (12) Czechosłowacja 40.02;

4. Beinhauerova Ruzena (1) Czechosłowacja 40.11;

5. Weisshautelova Marie (13) Cze[illegible]

6. Mecirova Marie (9) Czechosłowacja 40.37; **7. Strizova Sylvie (18) Czechosłowacja** 41.32; **8. Lukosova Marie (15) Czechosłowacja** 41.37; **9. Kowalska Maria (7) Polska** 45.13; **10. Grosofova Marie (4) Czechosłowacja** 47.14; **11. Musitz Susanne (14) Węgry** 47.35; **12. Stepek Halina (17) Polska** 47.51; **13. Kallay Irene (6) Węgry** 49.02; **14. Staszeczkówna Janina (20) Polska** 52.35; **15. Tumai Terez (3) Węgry** 1.02.06 godz.

A. TARGOSZ.

Migawki z 18-nastki

● *Pogoda w czwartek rano była fatalna. Odwilż i niskie chmury całkowicie popsuły humor zawodnikom i wszystkim „zakopiańczykom". Złośliwość pogody była jeszcze większa, gdy słońce, które pokazało się koło godz. 11, oświecało Gubałówkę, a pod Krokiew zajrzało dopiero po zakończeniu zawo*[illegible]

● *Publiczność przyszła na zawody, kiedy już dużo zawodników wystartowało. Podczas startu pierwszego zawodnika trybuny świeciły pustkami. Jeden z fotoreporterów zapytany, dlaczego nie fotografuje „tłumów" na trybunie odpowiedział, że nie zmieszczą się mu one w aparacie.*

● *Najwięcej zamieszania narobił Czech Lucas dopuszczony w ostatniej chwili do zawodów. Dostał on Nr startowy 21 — taki sam miał Polak Węgrzynkiewicz, tylko Czecha cyfry były niebieskie, Polaka białe. Lukas wystartował jako pierwszy. Posterunki umieszczone na trasie nie były uprzedzone o dwóch „21" i podawały czas Czecha jako Węgrzynkiewicza — co dawało rekordowe rezultaty.*

● *Zwijacz powiedział sobie że musi mimo zmęczenia dojść do mety. Dokonał tego, ale natychmiast po przekroczeniu linii mety padł zemdlony.*

● *Fin Punpuri złamał nartę i wycofał się z biegu. Natomiast Zubek również ze złamaną nartą (choć nie tak groźnie jak u Fina) bieg ukończył.*

● *Dwaj Finowie, którzy zajęli drugie i trzecie miejsca, większą część trasy przebiegli razem.*

● *Rumuni noszą bardzo ładne kożuszki. Toteż jest masę amatorów, którzy w towarzystwie zawodników rumuńskich chętnie się fotografują. Nie trzeba dodawać, że goście zagraniczni również chętnie pozują przed obiektywami.*

● *Męska część Zakopanego podzieliła się na obozy. Jedni twierdzą, że Węgierki przewyższają urodą Czeszki, natomiast inni twierdzą odwrotnie. O urodzie Polek wspominają tylko nieliczni i to jedynie w towarzystwie żon, naturalnie własnych.*

● *Oficjalne wyniki nie pokrywały się z tymczasowymi — podanymi na stadionie. Sędziowie nie mogli się jednak tłumaczyć złymi stoperami, gdyż aparatura „Eterna" działa znakomicie. A więc co było przyczyną niedokładności? Czyżby nieuwaga?*

W. KORYCKI



[illegible]einhauerova (CSR) na mecie biegu 8 km w którym zajęła 4 miejsce

Czechosłowak Čardal przed Finami i Polakiem Bukowskim

(Dokończenie ze str. 3)

[illegible] pomocnik startera dr Gerhardt, sekretarz biegu Ryszówna Nola, kierownik [illegible] Płonka Zb., sędziowie mierzący czas: Bujak Ignacy, mgr Bojcum, sędziowie na mecie Kowalska Maria, Kalicińska J., Węgrzyn Z. Sprawozdawca na mecie mgr Pieliński Mieczysław, obsługa mikrofonu Fischer L. Znakowanie i kontrola nart Pawłowski [illegible] Zajączek Władysław. Tłumacz Płonka Zuzanna. Lekarz dr Bocheński, dr Jura, dr Kudera. Łączność: pluton pod dowództwem kpt. Dmitrzaka.

Bieg ukończyło 65 zawodników.

JAROSŁAW NIECIECKI

*

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco (w nawiasie numer startowy):

1. Cardal Jaroslav (54) Czechosłowacja 1.16.41 godz.; 2. [illegible] (88) Finlandia [illegible]; 3. Suomalainen [illegible] Finlandia 1.20.46; 4. [illegible] Polska [illegible]; 5. Balvin Frantisek (88) [illegible] wacja 1.20.40; 6. Zaturecky Jano (40) Czechosłowacja [illegible]; 7. Dvorak Karel (38) Czechosłowacja [illegible]; 8. Kovalcik Stefan (85) Czechosłowacja 1.21.59; 9. Krzeptowski-Daniel Józef (56) Polska [illegible]; 10. [illegible] Czechosłowacja 1.22.40; [illegible] 17. Bolesław Jan (87) Polska 1.24.41; 18. Za[illegible] Jaroslav [illegible] Czechosłowacja [illegible]; 19. Kwapień Tadeusz (68) Polska 1.26.16; 20. Fratila Dumitri (60) Rumunia 1.26.22;

21. Kadavy Jaroslav (97) Czechosłowacja 1.26.27; 22. Stalkov Ivan (82) Bułgaria 1.28.[illegible]; 23. Ion Ladislav (23) Czechosłowacja 1.28.13; 24. Jenka Josef [illegible] 26. Sipek Jaroslav (16) Czechosłowacja 1.28.06; 27. Dziedzic Stefan (71) Polska [illegible] Wieczorek Antoni (66) Polska 1.28.46; [illegible] (76) Polska 1.28.44; 31. Betak Imre (70) Węgry 1.29.06; 32. Stupka Henryk (20) Polska 1.29.27; 33. Dragus Gheorghe (47) Rumunia [illegible]; 34. Marausek Miroslav [illegible] tu Florea (84) Rumunia 1.31.06; 36. Dawidek Tadeusz (15) Polska 1.31.03; 37. [illegible]

40. Zubek Józef (35) Polska 1.32.54; 41. Vladca [illegible] Rumunia [illegible] Rumunia 1.34.00; 45. Stoev B[illegible] Bułgaria 1.34.1[illegible]; 46. Ji[illegible]a [illegible]urel (64) Rumunia 1.34.27; 47. Lica Ion (80) Rumunia 1.34.43; 48. Skupień Stanisław (51) Polska 1.35.00; 49. Grandys Krzysztof (4) Polska 1.35.22;

50. Raszka Jan (31) Polska 1.35.46; 51. Roj Władysław (14) Polska 1.35.47; 52. [illegible]gardi [illegible] 53. Enache Constantin [illegible] 1.38.35; 54. Dawidek Teodor (23) Polska 1.39.44; 55. Węgrzynkiewicz Jakub (21) Polska 1.39.58; 56. Kobylański Janusz (33) Polska 1.40.24; 57. Zwijacz Jan (17) Polska 1.40.35; 58. Fross Rudolf [illegible] Polska [illegible]; 59. Manu Ni[illegible]

60. Lucas Jaroslav (21 niebieski) Czechosłowacja 1.42.[illegible]; 61. Dawidek Karol (25) Polska 1.44.17; 62. Szeliga Kazimierz (13) Polska 1.45.25; 63. Thomas Emil (29) Czechosłowacja [illegible]; 64. [illegible]; 65. [illegible]

Wyniki biegu 18 km do kombinacji norweskiej:

1. Bukowski Stanisław (Polska) czas 1.20.38; nota 240 pkt.; 2. Krzeptowski-Daniel Józef (Polska) 1.22.13 — 235,2; 3. Nemeszegy Elemer (Czechosłowacja) 1.22.53 — 233,1; 4. Kosour Bohumil (Czechosłowacja) [illegible]; 5. Viide Helge (Finlandia) 1.23.[illegible] — 230,9; 6. Kwapień Tadeusz (Polska) 1.26.16 — 225,[illegible]; 7. [illegible] (Rumunia) [illegible]; 8. Kadavy Jaroslav (Czechosłowacja) [illegible]; 9. Stalkov Ivan (Bułgaria) 1.26.[illegible] — 223,3; 10. Ion Ladislav (Czechosłowacja) 1.26.13 — 222,2; 11. Gąsienica Fronek Tadeusz (Polska) 1.27.16 — 219,6; 12. Sipek Jaroslav (Czechosłow.) 1.28.00 — [illegible] 14. [illegible] Andras (Węgry) 1.28.34 — 215,6; 15. Wieczorek Antoni (Polska) 1.28.46 — 215,3; 16. [illegible] 17. [illegible] — 208,1; 18. Kula Jan (Polska) 1.32.42 — 202,5; 19. Nogawczyk Jan (Polska) [illegible] 20. [illegible] 199,13; 21. Stoev Boris (Bułgaria) 1.34.10 — 198,36; 22. Grandys Krzysztof (Polska) [illegible]; 23. Raszka Jan (Polska) [illegible]; 24. Roj Władysław (Polska) 1.35.47 — 193,38; 25. Węgrzynkiewicz Jakub (Polska) 1.39.58 — [illegible]; 26. [illegible] (Polska) [illegible] — 178,62; 27. Fross Rudolf (Polska) 1.41.23 — 176,16; 28. Lucas Jaroslav *) [illegible]; 29. Szeliga Kazimierz (Polska) 1.45.25 — 163,75.

30. Thomas Emil (Czechosłowacja) [illegible] Józef (Polska) 1.48.43 — 158,52.

*) [illegible] dodatkowe zgłoszenie zawodnika czechosłowackiego Lucasa Jaroslava, który, zgodnie z regulaminem, startował w biegu na 18 km jako pierwszy. Czas [illegible] z numerem 21 [illegible] niebieskiej [illegible] wszystkich startujących).

Migawki z konkursu skoków do kombinacji

* Każdą serię skoków do kombinacji [illegible] skoków próbnych. Wśród [illegible] był m. innymi Stanisław Marusarz. Kiedy pierwszy raz speaker zapowiedział jego nazwisko na trybunach zerwała się burza oklasków! Jakby na złość los sprawił, że skok Marusarza był z upadkiem. Ale za to drugi jego skok był wspaniały — 71 m.

* Przez większą część trwania zawodów padał śnieg chwilami tak gęsty, że z trybun na dole nie było widać skoczka stojącego na szczycie rozbiegu! Sytuację skomplikował silny wiatr. Dokuczał on najwięcej tym wszystkim, którzy zajęli posterunki na wieży obok pro[illegible].

* Komisja sędziowska nie [illegible] ważyła jak skoczył w I serii Węgrzynkie[illegible]. Polak musiał powtó[illegible] skok, który wyszedł [illegible] dużo lepiej niż za pierwszym razem! W ten sposób jeszcze raz potwierdziło się powiedzenie że „odważnym sprzyja szczęście".

* Wszyscy podziwiali niesłychaną wprost siłę nóg Dziedzica. Wydawało się, gdy był w [illegible] że żadna siła nie jest [illegible] ustał na nogach po lądowaniu. Tym czasem nie miał on ani jednego skoku z upadkiem.

* Węgrów, Bułgarów i Rumunów pokonała skocznia. W przededniu „wykończyli się" na niej zresztą niezbyt szkodliwie dwaj Węgrzy i Rumun. Inni zrezygnowali v. o. i w rezultacie skakał oprócz Czechów i Polaków tylko 1 Rumun.

* Czech Lukes dopuszczony do kombinacji w ostatniej chwili, który narobił w czasie 18 tyle zamieszania swym numerem 21 (ten sam numer co Węgrzynkiewicza) na skokach miał już numer 90 i ani [illegible]

* [illegible] krupniku zabrakło.

* Oczekiwany z wielkim zaciekawieniem występ Fina Viide skończył się fiaskiem. Po dwóch upadkach Viide wycofał się z konkursu.

W. Korycki

Paul Gignoux — Część III

Francuska metoda nauczania

Poniżej zamieszczamy ostatnią część artykułu o francuskiej metodzie nauczania narciarstwa jednego z twórców nowoczesnej techniki zjazdowej, Paula Gignoux. Pierwsze dwie części artykułu Gignoux przynieśliśmy w poprzednich numerach naszego pisma.

Kristiania z pomocą skrętu ciała, może być wykonana jedynie na przodach nart, co stanowi wielkie ułatwienie [illegible]. Z drugiej strony można jednak zaobserwować, że tak jak przy pozycji wychylonej do przodu w zjeździe wprost, narciarz ma mniej pewną równowagę aniżeli gdy przy wykonywaniu ewolucji ciężar ciała spoczywa choćby tylko lekko na piętach. W nauce i w turystyce jest to praktycznie bez znaczenia, gdyż tutaj prawa stabilności są zachowywane przez odpowiednią pozycję stóp, odległość i rozwarcie nart.

Podkreślmy jeszcze niektóre przesłanki, które zadecydowały o wprowadzeniu tej nowej metody jeżdżenia na nartach.

Różnice, zachodzące pomiędzy łukami wykonywanymi przy pomocy [illegible] pozycji wychylonej do [illegible] w zjeździe na wprost, w trawersie i hamowaniu, a następnie przechodzi do nauki oporu, wymagającego na początku tej ewolucji pozycji wychylonej do tyłu, będzie dla ucznia praktycznie niemożliwe [illegible] przy wykonywaniu kristianii. Tak samo będzie mu bardzo trudno wykonywać dokładnie ruch skrętu, który jest kluczem do hamowania i kristianii, jeśli nauczył się on już [illegible]

Dalej niebezpieczeństwo wypadków [illegible] jest wybitnie zmniejszone jeśli nie uczy się łuków przy nartach nierównoległych.

W praktyce także używanie zaraz od początku oporu [illegible] narciarza [illegible] zjazd łukami jako ideał i cel sam w sobie przy [illegible] powinien on być [illegible]

Interesującym będzie także przeprowadzenie [illegible] przy kręceniu z oporu i kristianii oraz nie dających się pogodzić [illegible]. Popatrzmy się raczej [illegible] w porównaniu z wynikami posługiwania się [illegible] że nie jest ani trudniej ani łatwiej [illegible] łów z oporu jest łatwy, trudności zaczynają się w chwili kiedy zaczyna się wykonywać łuki. Przy kristianii trudność leży na początku skręcania, a kiedy się ją już [illegible] łatwe [illegible] W praktyce uczeń, który rozpoczął opór, lecz który pada przy wykonywaniu łuku będzie myślał stale, że mu się ewolucja prawie udała; ten sam uczeń padając przy początkach kristianii będzie myślał, że ten sposób skręcania jest trudny do wykonania.

[illegible] i oporu [illegible] jest w stanie wytłumaczyć uczniowi, że jeśli mu się opór [illegible] może on także wykonać kristianię, a jeśli [illegible] będzie w stanie wykonać oporu.

Tak samo hamowanie aż po przez zatrzymywanie się kristianią, przyczyni się do [illegible] tak [illegible] dla niego.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że zawsze będzie [illegible] narciarzy, którzy [illegible] możliwości fizyczne będą niezdolni do opanowania płynnego zjazdu łukami. Z tymi nauka jazdy oporem musi być kontynuowana, przy czym będą oni [illegible] ła łatwiejsze w początkach skręcania której jednak brak w wykonywaniu prawdziwej kristianii.

KONIEC.

Z trasy „osiemnastki"

Styl biegu poszczególnych zawodników

„Osiemnastka" narciarska wymaga nielada wysiłku. Dobra kondycja jest też pierwszym warunkiem powodzenia w biegach narciarskich [illegible] bardzo rzeczą jest w nich i technika samego biegu. W Finlandii zarzuca się w tej [illegible] zawodnikom, że w pracy kondycyjnej podczas biegu pozwiki oni tak daleko, iż zapominają o niesłychanie ważnym momencie zdobywania terenu przez ślizg, który daje tylko [illegible] najznamienniejszą cechą fińskiego narciarstwa w okresie gdy jego przedstawiciele odnosili największe sukcesy w biegach klasycznych w konkurencji międzynarodowej.

W [illegible] o „Puchar Tatr" mieliśmy przegląd biegaczy [illegible] technicznym. Dało się to zaobserwować specjalnie na dłuższych podejściach i na płaskich odcinkach trasy.

Z czwórki Finów trzech odznaczało się dużym wypchnięciem bio[illegible] nie przedłuża długość ślizgu nart, a czwartego zaś — Salonena Eero dochodził jeszcze do tego wyraźny balans tułowia. Dwóch Finów (Salonen i [illegible]) biegnących przez kilka kilometrów razem, po[illegible] utrzymać jednakowy rytm ruchów. Cała praca biegaczy fińskich, nawet w momentach dużego zmęczenia, wykonywana jest miękko i harmonijnie, co z naszych biegaczy przez całe 18 km potrafił utrzymać tylko jeden Bukowski.

Czechosłowacy a zwłaszcza ich doborowa czołówka, są w swej technice bardziej prości niż Finowie, ale w ruchach bardzo ekonomiczni. Widać u nich duże wyrobienie gimnastyczne, dobry ślizg z każdego pociągnięcia, a poza tym daleko większy skutek z pracy kijkami, co również potwierdza że mają oni wszechstronne przygotowanie gimnastyczno-kondycyjne. Cardal, Balvin, Dvorak, Kovalcik, Kosour i kilku innych, [illegible] wzniesieniach stosować dwukrok, tam gdzie naszym, nawet najlepszym wystarczało już tylko na zwykły krok naprzemianstronny.

Niespodziewanie dobrą technikę biegową wykazało kilku Rumunów ([illegible] i [illegible] Dumitri), Węgrów (głównie Betak Imre), a także niektórzy Bułgarzy. Było u nich widać lepsze wyrobienie techniczne biegu, aniżeli u wielu naszych zawodników.

[illegible] dużym opanowaniem na trudnych odcinkach: potokach, dziurach itp., a trasa była typowo norweska. Dorównywali im pod tym względem jedynie niektórzy Czesi, ustępowała zaś cała reszta gości. Niestety o ile umiejętności jazdy i opanowania desek przez narciarzy polskich są doskonałe, to z wypracowaniem umiejętności technicznych biegu jest na ogół znacznie gorzej. Razi to specjalnie u młodego pokolenia zawodników. Uderza u nich duża sztywność, skrócona poruszalność w stawach pasa biodrowego i stąd konieczność do wykonywania [illegible] stronnym wyrobieniu gimnastycznym. [illegible] na wyeliminowanie [illegible] wym. Ale [illegible] poprawę [illegible]

St. [illegible]

DROBIAZGI

[illegible] Jeden ze słownych [illegible] Do biegu [illegible] 8 km powiedział, że niebawem puści na start swoją córkę, a wówczas niech przyjeżdżają nie tylko córki kraju tysiąca jezior ale i Norwegii.

— [illegible] w czasie „Pucharu Tatr" wprowadził „Czytelnik" przysyłając z Krakowa samochód z głośnikiem radiowym, który uprzyjemniał „wczasowiczom" spacery po Krupówkach.

— Po pierwszej kolejce skoków do kombinacji [illegible] się do 5 [illegible] trzeciej kolejki niewiele doczekało się, bo śnieg i zimny wiatr zdziesiątkował publiczność niemal do 10 procent. W końcu nieliczna grupa opuszczała stadion PZN podziwiając zawodników, [illegible]

[illegible]

Sztafeta 4 x 10 km

ZAKOPANE (tel.). Śnieg padał przez cały piątek i noc z piątku na sobotę. Podczas trwania sztafety chwilami zza chmur wyglądało słońce, ale od czasu do czasu zrywała się śnieżyca.

Do biegu rozstawnego 4×10 km zgłoszonych było 10 zespołów — 4 polskie, 3 czeskie i po 1 fińskim, węgierskim i rumuńskim. Ogólnym faworytem była naturalnie sztafeta fińska i I czeska. Spodziewano się również, że w czołówce znajdzie się także I sztafeta polska. Niestety szanse jej zostały pogrzebane przez kontuzje Krzeptowskiego i Dziedzica. Postanowiono więc na ich miejsce wstawić Holeksę i Gąsienicę — Fronek. O ile Ślązak pobiegł doskonale ze startu i w swej zmianie zajął pierwsze miejsce, o tyle Gąsienica stracił na drugiej zmianie w stosunku do najlepszego zawodnika Fina 7 min. Dzięki temu przed Polskę wysunęły się jeszcze trzy sztafety czeskie.

Bieg sztafetowy odbył się na dwóch 10-kilometrowych pętlach, [illegible] pod Krokwią, w stronę zachodnią i wschodnią.

Pierwsza zmiana [illegible] pętlą zachodnią wracała na stadion PZN, skąd następna zmiana biegła pętlą wschodnią. Ta ostatnia była łatwiejsza, gdyż tak druga jak i czwarta zmiana uzyskały czas lepszy, niż pierwsza i trzecia na pętli zachodniej.

Przebieg sztafety był następujący: Ze startu zawodnicy ruszyli [illegible] zawodnik fiński. Pierwszy meldunek z połowy trasy podawał, że punkt meldunkowy minęli zawodnicy w następującej kolejności: 1) CSR I, 2) CSR II, 3) Finlandia, 4) Polska I, dalej pozostałe sztafety.

Na ostatnim odcinku kolejność uległa zmianie, gdyż na czoło wysunął się Holeksa (Polska I), który też pierwszy wpadł na stadion w czasie 47,30 sek., 2) Hlavac (CSR I) 48,11, 3) Jenka (CSR III) 48,12, 4) Pumpari (Finlandia) — [illegible]

Na pętli wschodniej były 2 punkty meldunkowe. Pierwszy na [illegible] kilometrze, drugi na 8 km. Z pierwszego punktu zameldowano, że na czoło wysunął się Fin — Viide, 2) Simunek (CSR III), 3) CSR I, 4) CSR II — [illegible] Tadeusz (Polska II), Rumun i sztafety Polska III i Polska IV.

Na [illegible] km Fin był ciągle pierwszy, 100 m z tyłu biegła sztafeta CSR III przed I i II czeską i polską I. W tym miejscu Skupień minął Węgra, Tadeusza Dawidka (Polska III) i Rumuna.

Na końcowym odcinku drugiej zmiany Gąsienica biegł bardzo słabo i dał się minąć [illegible] i Węgrowi Viide. Poza tym kolejność nie uległa zmianie.

Najlepszy czas uzyskał na tym odcinku Fin Viide — 42,50 przed Simunkiem (CSR III) 44,36 i Kovalczykiem (CSR II) 44,48. Kolejność sztafety zmieniła się po zmianie, gdyż biegnący jako trzeci z polskiej sztafety Kwapień, minął Węgra Bohusza, a niedługo potem Wieczorka (Polska II).

Na punkcie meldunkowym sytuacja przedstawia się następująco: Finlandia, 1,5 min. dalej CSR III, 05 min dalej CSR I i II, za nimi 200 m Polska I, za którą 200 m w tyle znajdowała się Polska II. [illegible] Węgrzy, Polska III i Rumuni w [illegible] znacznej odległości od [illegible]

W tej samej kolejności zawodnicy trzeciej zmiany przybyli na stadion PZN. Najlepszy czas tego [illegible] Kwapień (Polska I) [illegible] dalej Kosour (CSR III) 48,03 i Poljak (CSR II) 48,20. W tej [illegible] w sztafecie rumuńskiej biegł najlepszy zawodnik Rumunii, Fratila Dumitrow, który uzyskał [illegible]

W ostatniej zmianie pobiegł w sztafecie CSR I — Cardal, CSR II — Zaturecky, Finlandia — Salonen, Polska I — Bukowski.

Stawka więc była bardzo silna i zapowiadała zaciętą walkę. Na 4 km kolejność była następująca: Finlandia, CSR I, CSR II, CSR III, Polska I, Polska II, Węgry, Polska III, Rumunia, Polska IV. Cardal i Zaturecky, którzy minęli CSR III, zbliżyli się znacznie do Fina. Na 8 km sytuacja nie uległa zmianie. Tylko Czesi, między którymi była odległość około 200 m, nieustannie zbliżali się coraz bardziej do prowadzącego Fina.

Bukowski pobiegł nieźle, lecz jego pogoń za Czechami nie dała rezultatów. Jako pierwszy ukończył [illegible] — Fin, przed Cardalem (CSR I), który uzyskał najlepszy czas dnia 40,20 sek. Dalsze miejsca zajęli: CSR II i III, Polska I, Polska II, Węgry, Rumunia, Polska IV.

W zespole Polski IV na ostatniej zmianie pobiegł bardzo dobrze Haratyk, który zbliżył się bardzo do Rumuna.

W. KORYCKI

* * *

[illegible]

1) Finlandia [illegible] Viide [illegible] 3.01.36 godz.

2) Czechosłowacja I (Hlavac, Dvorak, Balvin, Cardal) 3.08.11 godz.

3) Czechosłowacja II (Zaj[illegible], Kovalcik, Poljak, Zaturecky) 3.03.38 godz.

4) Czechosłowacja III [illegible] John) 3.06.46 godz.

5) Polska I (Holeksa, Gąsienica-Fronek, Kwapień, Bukowski) [illegible]

6) [illegible] Dąbrowski) 3.11.57 godz.

7) Węgry (Petak, dr Vinze, Bohus, [illegible])

8) [illegible] Zwijacz, Kubin) 3.16.15 godz.

9) [illegible] Dragus [illegible]

10) Polska IV (Raszka, Grandys, Skupień St., Haratyk) 3.19.52 godz.

Przed slalomem specjalnym i do kombinacji

W dniach 1 i 2 marca br. rozegrany zostanie w ramach zawodów o „Puchar Tatr" slalom specjalny i do kombinacji. Podobnie jak w [illegible] na Kalatówkach.

Nowe przepisy FIS odnośnie slalomu ograniczają minimalną odległość między bramkami do 75 centymetrów. Tak więc ustawiony slalom nie będzie miał klasycznych [illegible] „łokieć" czy „wertikal", a wydawać się może że jest łatwiejszy technicznie. Tak nie jest, slalom taki nie będzie miał momentów silnie hamujących, będzie bardziej płynny i przez to na większej szybkości. Jak wiemy wykonanie skrętu na dużej szybkości wymaga od zawodnika doskonałego opanowania techniki.

Ważną jest rzeczą wykorzystanie konfiguracji terenu ustawienie bramek na „muldach" czy „uskokach" co stwarza duże możliwości wyrzucenia zawodnika na zewnątrz a z drugiej strony zmusza go do wykonania bardziej precyzyjnego skrętu.

Niestety tradycyjny żleb na Kalatówkach jest równy jak stół i dobrze musiał Lisowski kręcić głową, żeby wytyczony slalom był odpowiednio trudny dostosowany do klasy międzynarodowej. Trasa slalomu do kombinacji składa się z [illegible] bramek [illegible]. Trasa slalomu specjalnego o tej samej różnicy wzniesień składać się będzie z 55 bramek, przy długości 388 m.

Na Kalatówkach w żlebie warunki śniegowe są b. dobre, na twardy zlodowaciały podkład spadło około 20 cm śniegu.

Slalom pań odbędzie się na tej samej trasie z tym jednak że punkt startu obniżony zostanie o 15 bramek.

Specjalny kabel telefoniczny Zakopane - Helsinki

Zakopane. Na życzenie fińskiej ekipy narciarskiej, startującej w Zakopanem, uruchomiony został bezpośredni kabel telefoniczny z Zakopanego do Helsinek. Sprawozdawcy fińscy będą więc mogli porozumiewać się z Helsinkami wprost z Zakopanego [illegible] godziną 0,30 a 1 w nocy.



Pozdrowienia przesłane przez miłośnika i [illegible] w mistrzostw Polski w Łodzi.

Pokłosie mistrzostw Polski w hali

Niski poziom naszej lekkiej atletyki

Zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce, które miały być przeglądem pracy w terenie w okresie zimowym, nie spełniły właściwie swego zadania, nie dały pożądanego obrazu istotnego stanu sportu lekkoatletycznego. Rekordowa ilość zgłoszonych zawodników w pierwszej chwili zrodziła złudzenie, iż lekkoatletyka zbudziła się



Adamski (AZS Poznań), który zdobył tytuł mistrza Polski w biegu na 80 m.

wreszcie z długotrwałej drzemki, że rzucone hasło „sport w masach" przybrało realne kształty. Ale już po pierwszej konkurencji okazało się, że radość nasza była przedwczesna. Duża ilość zawodników źle lub wcale nieprzygotowanych nastręczyła jedynie dużo kłopotów organizatorom. Musiano przeprowadzać aż po osiem przedbiegów, dzięki czemu poszczególne konkurencje ciągnęły się bardzo długo. Niestety nie mogliśmy się dopatrzeć dobrych wyników. Widzieliśmy natomiast takie kwiatki, jak skok w dal kobiet z wynikiem 3,05!. To doprawdy źle świadczy o okręgach, że mają odwagę zgłaszać tej klasy zawodników do takich zawodów, jak mistrzostwa Polski. Nie można zapominać, że mistrzostwa Polski, to nie są zawody, w których uczestniczyć mogą zawodnicy, którzy ze swymi wynikami mogą być dobrzy, ale... na terenie gminy. Należy pamiętać, że zawodnik walczący o tytuł najlepszego, musi być należycie przygotowany pod każdym względem — żeby nie było takich obrazków, jakie oglądaliśmy w Poznaniu, że zawodniczka startująca, biegała w długich pończochach z gumą pod kolanami. To doprawdy dobrze nie świadczy nietyle o zawodniczce, ile o kierownictwie zespołu, w barwach którego ta zawodniczka startowała.

Na pozór wydaje się, że są to drobnostki, ale one właśnie dowodzą braku znajomości podstawowych zasad sportu w ogólności, a w konsekwencji źle świadczą o zrozumieniu tak poważnej imprezy, jaką są mistrzostwa Polski.

W sporcie cudów nie ma — sama obecność nie wystarczy, potrzebna jest praca, ale i ta musi być planowa. To, co oglądaliśmy w Poznaniu, nie napawa nas wprawdzie zbytnim optymizmem ale fakt uczestnictwa przeważającej ilości młodzieży jest objawem pocieszającym i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Młodzieżą tą należy się odpowiednio zaopiekować, a pracę szkoleniową we właściwym kierunku planowo rozłożyć.

Dziwnym wydaje się brak na starcie zawodników z klubów takich, jak AZS Poznań. Ci naprawdę nie mogli się uskarżać na brak odpowiednich warunków do treningu — dysponowali przecież halą sportową, z której, niestety, nie mogły korzystać pozostałe okręgi, nie wyłączając Warszawy. Należy przypomnieć, że AZS Poznań w głównych mistrzostwach Polski pretendował do tytułu drużynowego mistrza, który po zaciętej walce oddać musiał „Samorządowcowi" Warszawa W każdym bądź razie, akademicy poznańscy „nawalili". A szkoda, że zespół ten zlekceważył sobie tę imprezę. Niewątpliwie swym udziałem wpłynął by na podwyższenie poziomu zawodów, który, chcąc być objektywnym, był na ogół niski.

Z masy startujących niewielu było zawodników, których możnaby wyróżnić. Nowych talentów trudno się doszukać. Padły wprawdzie nowe rekordy, ale w konkurencjach u nas nowych (60 mtr. płotki panów) lub też na dystansach od trzynastu lat nie bieganych (80 m pań), które jednak w porównaniu z pełnym dystansem 100 m są słabe.

Wśród startujących zawodników zauważyć się dało duże braki w wyszkoleniu technicznym. Zarówno kierownicy, jak i zawodnicy niemal wszystkich okręgów skarżyli się na brak ośrodków szkoleniowych, utworzenie których PZLA szumnie zapowiadał. Na tym ucierpiały najbardziej okręgi, które niestety, nie mogą dysponować trenerami, co odbija się przede wszystkim ujemnie na zawodnikach, nie mają bowiem możności oszlifowania formy i usunięcia braków technicznych.

Właśnie na mistrzostwach widzieliśmy wielu zawodników zdradzających duże zdolności w konkurencjach technicznych, którzy skakali



Gościniakówna (HKS Bydgoszcz) mistrzyni Polski w biegu na 60 m pł.

czy rzucali, nie mając pojęcia o technice. Pamiętajmy, że w tych konkurencjach najważniejszą rolę odgrywa właśnie dobrze opanowana technika. Skargom tym nie można odmówić słuszności. PZLA nie wykorzystał okresu zimowego na przeprowadzenie planowego szkolenia w projektowanych ośrodkach.

Wracając do samych mistrzostw, podkreślić raz jeszcze należy dobrą organizację, co przy tak dużej ilości zawodników nie było rzeczą łatwą. Nie obyło się jednak i bez zgrzytów. Miało to miejsce podczas biegu na 80 mtr, kiedy to starter, nie zauważywszy falstartu młodego zawodnika poznańskiego AZS-u — Adamskiego, puścił bieg. Trudno było w tych warunkach Kiszce, Lipskiemu i Buhłowi nadrobić utracony dystans. Zaczęła się rozpaczliwa pogoń za uciekającym Adamskim, ale bez rezultatu. Bieg wygrał Adamski, ale przyznać należy, że nie był on najlepszy wśród sprinterów. Organizatorzy zastanawiali się długo nad ewentualnym powtórzeniem biegu, jednak w końcu zamiaru tego zaniechano. Podobną historię zanotowaliśmy w biegu na 80 m pań. Nie było wprawdzie falstartu, ale decyzja sędziowska przyznająca zwycięstwo Gburkównie, spotkała się z niezadowoleniem publiczności. Zwyciężyła rzekomo Adamska, siostra mistrza na 80 m panów. Orzeczenie sędziowskie tłumaczone było jako rehabilitacja za falstart mężczyzn. Dyskwalifikacja zawodnika wrocławskiego Lipca, również, nie można powiedzieć, aby była fortunna. Lipiec został zdyskwalifikowany za rzekome przekroczenie bandy w biegu na 800 mtr. Ale podłoże dyskwalifikacji było zgoła inne. Lipiec, który zajął czwarte miejsce na 800 mtr. potrącić miał w tym biegu Kiełczewskiego z Warty, który następnie wycofał się.

Tak czy inaczej decyzja sędziowska spotkała się z protestem, tymbardziej, że biegnący w biegu na 3.000 m. Biernat z krakowskiej Wisły, na skutek nieumiejętności brania ostrych wiraży, również kilkakrotnie przekraczał bandę, a jednak nie został zdyskwalifikowany, mimo, że sędziowie doskonale to widzieli. W czasie tego biegu, informacja sędziowska co do ilości przebiegniętych okrążeń, nie stała na wysokości zadania. Jak dalece to „nie grało" świadczy fakt, że biegnący ostatnie okrążenie Biernat pytał po drodze swych kolegów ile jeszcze ma do przebiegnięcia okrążeń. Na skutek nieświadomości, Biernat nie wykorzystał swego finiszu, a tym samym uzyskał gorszy czas.

W biegu na 800 m wygrał zupełnie lekko Statkiewicz, który wykazał niezłą kondycję fizyczną. Jeżeli Statkiewiczowi nie powtórzy się kontuzja, zawodnik ten w sezonie może sprawić przyjemną niespodziankę w postaci przyzwoitego wyniku. W biegu tym zupełnie dobrą postawę wykazał młody zawodnik z „Samorządowca" — Warszawa Kureś, zajmując drugie miejsce za Statkiewiczem.

W pozostałych konkurencjach indywidualnych, wymienić należy Dąbrowskiego z Gdańska który w skoku wzwyż był dosyć groźnym przeciwnikiem dla Zwolińskiego. Ten ostatni wygrał wprawdzie sakramentalną wysokością 1.75, ale po trzech dogrywkach z Dąbrowskim. Paprocki, mistrz w tej konkurencji z głównych mistrzostw, na skutek kontuzji nogi, nie startował — a szkoda, gdyż udziałem swym Paprocki przyczyniłby się być może do poprawienia wyniku.

Na tle wszystkich niespodzianek, największą było zajęcie w ogólnej klasyfikacji pierwszego miejsca przez Samorządowca Warszawa. Siedmio osobowa drużyna rozprawiła się gładko z klubami o większej liczebności, dowodząc raz jeszcze, że praca w tym klubie jest racjonalnie prowadzona i odebranie palmy pierwszeństwa nie nastąpi tak szybko. Zwycięstwo Samorządowca jest tym cenniejsze, że było ono pod nieobecność Gierutty, który wycofał się z czynnego życia sportowego, a który, jak wiemy, był dotychczas zdobywcą lwiej części punktów. Statkiewicz również zdezerterował do SKS Warszawa, tak, że Samorządowiec opiera swą sekcję jedynie na młodzieży wzmocnionej starszymi zawodnikami Morończykiem i Zwolińskim. Reasumując całość stwierdzić należy, że nasza lekkoatletyka, jeżeli chodzi o wyniki, nie zrobiła większego postępu. Stale kręcimy się wokół poziomu sprzed dwu lat. Jest to objawem nie zbyt pocieszającym, a szczególnie w obliczu nadchodzącego sezonu letniego. Wydaje się, że wielu zawodników nie przywiązywało większej wagi do pracy nad sobą w okresie zimowym, który jest fundamentem formy letniej. Być może również, że nie posiadali oni ku temu odpowiednich warunków. Ale, jak się to mówi — dla chcącego nie ma nic trudnego.

K. K.

Zmiany w rozgrywkach piłkarskich Rumunii

BUKARESZT (tel.) Piłkarstwo Rumunii postanowiło wprowadzić do rozgrywek o mistrzostwo inowację w sprawie wymiany graczy w czasie meczu na wzór sposobu jaki jest przyjęty w rozgrywkach międzypaństwowych. Tak więc i w rozgrywkach klubowych o mistrzostwo drużyna będzie mogła skorzystać z 14 graczy, a nie 11 jak to miało miejsce obecnie. Między rezerwowymi graczami znajdować się musi bramkarz, którego wymiana nastąpić może w ciągu całego meczu. Pozostali dwaj gracze mogą być wymienieni tylko w pierwszej połowie.

Najlepsi hokeiści Europy

SZTOKHOLM. (tel.) Jeden z dziennikarzy szwedzkich a zarazem działacz szwedzkiego hokeja Ahlner z okazji mistrzostw świata w hokeju ogłosił na łamach prasy skład reprezentacji Europy jaki proponowałby gdyby miało dojść do spotkania teamów Kanady i USA z reprezentacją Europy.

Skład ten byłby następujący: bramka: Arne Johansson (Szwecja), obrońcy: Ake Andersson i Thunmann (obaj Szwecja), Trousilek i Heiny (obaj Czechosłowacja), w ataku: Trepp (Szwajcaria), Zabrodsky, Konopasek i Kobranov (Czechosł.), Stige Carlsson i Nurmela (Szwecja).

Uderza w składzie brak inż. Modrego (CSR)

Z różnych stron

Z Krakowa

● W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo KOZTS uzyskano wyniki: kl. B: Nadwiślan — Bronowianka 9:0; Krakus — Społem 8:1; Wawel — Zwierzyniecki 8:1; Nadwiślan — Krakus 9:0; Wawel — Prądniczanka 8:1; Prądniczanka — Społem 9:0 v. o. W kl. C. GZKS — Nowy 7:2; Łobzowianka — Grzegórzecki 9:0; Wieliczanka — Filmowiec 7:2.

● Sekcja gimnastyczna ZS Gwardia obchodziła w niedzielę rocznicę swego powstania. Sekcja czyni coraz większe postępy, obecnie przeprowadza regularne tr[illegible]

● Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Krakowa odbędą się 12 i 13 marca w sali przy ul. Grzegórzeckiej 24a. Początek pierwszego dnia o godz. 17, drugiego o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KOZLA, ul. Manifestu Lipcowego 27 do 8 marca br.

● W półfinale mistrzostw bilardowych Krakowa w kl. B spotkało się 12 zawodników: Bafalski, Kotabka, Ciechostępski, Flasza, Brzoza, Sarna, Sobański, Kowaliszyn, Jasiński, Jurczak, Suchański i Lenk.

● Termin składania legitymacji sędziowskich KOZLA celem prolongaty upływa 28 bm.

● Mistrzem szachowym Krakowa został Tarnowski 14.5 pkt. przed Silwą. 15-letni Zuber zajął 6 miejsce.

● W drużynach bokserskich Cracovii i Wisły zaszły zmiany. Z Cracovii Wszołek i Szczerbowski przenieśli się na pewien czas do Wrocławia. W Gwardii — Wiśle Matula z powodu choroby musiał się wycofać z ringu.

● Walne zebranie sekcji tenisowej Cracovii odbędzie się 13 marca br. w lokalu klubowym, ul. Smoleńsk 19, godz. 18. (km)

Z Rzeszowa

● W związku z uregulowaniem zaległości finansowych ROZPN zniósł zawieszenie ZS Gwardia Sanok ZKS Legia Krosno i ZKS Orzeł Gorlice

● Uchwałą zarządu ROZPN z dnia 14 stycznia br. zlikwidowana została delegatura okręgu rzeszowskiego w Krośnie. W związku z tym wszystkie sprawy klubów mających siedziby w powiatach Lesko, Sanok, Brzozów, Krosno, Jasło i Gorlice należy kierować wprost do ROZPN.

● WG i D ROZPN ustalił terminarz rozgrywek mistrzowskich kl. A B i C w rundzie wiosennej Kl. B i C zaczyna walczyć 3 kwietnia, kl. A — 10.4.

Terminarz rozgrywek kl. A jest nast.: 10.4 — PZL Rzeszów — Legia Krosno; Sanoczanka — Orzeł Gorlice; Nafta Krosno — Resovia; 24.4 — Legia — Nafta; Orzeł — PZL; Resovia; Sanoczanka; 15.5 — Legia — Orzeł; PZL — Resovia; Sanoczanka — Nafta; 22 5 — Legia — Sanoczanka; Nafta — PZL; Resovia — Orzeł; 29.5 — Resovia — Legia; Orzeł — Nafta; PZL — Sanoczanka.

Celem orientacji podajemy stan tabeli kl. A rundy jesiennej.

Nafta	5	7	9:5
Resovia	5	7	7:4
PZL	5	6	11:10
Legia	5	6	10:9
Orzeł	5	3	6:9
Sanoczanka	5	1	6:12

● PKS mianowało sędziami międzyokręgowymi Wł. Pęcaka (Rzeszów) i St. Beyera (Mielec). (ZR)

Z N. Targu

● W sobotę wyjechali do Czechosłowacji ping-pongiści SKS Podhale, którzy odwiedzą tatrzańską Łomnicę i Poprad oraz rozegrają rewanżowy mecz z SSM Spiska Bela.

● PZN zamknął skocznię narciarską ponieważ nie otrzymał w przepisanym terminie planów i opisów skoczni.

● 6 marca o godz. 15.30 w sali Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się walne zebranie podhalańskiego podokręgu KOZPN.

● W indywidualnych mistrzostwach N. Targu w tenisie stołowym w rozgrywkach finałowych spotkało się 6 zawodników: Mroszczak, Habura, Zubek, Bełtowski, Lohn i Batkiewicz.

● SKS Podhale w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo podokr. tenisa stołowego pokonało ZKS Gorce 7:2. Punkty zdobyli: Lohn 5, Habury i Bełtowski po 2, dla pokonanych Mrosz[illegible]

● Rewanżowy mecz hokejowy Gwardii — Wisły z SKS Podhale wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności i zyskał opinię najlepszego powojennego meczu hokejowego w N. Targu Zwyciężyła Wisła 4:3 (2:0 0:2, 1:1). (km)

Z Poznania

+ Rozegrany mecz o mistrzostwo okręgu w tenisie stołowym między Wartą a YMCA Poznań zakończył się zwycięstwem Warty 7:4

Tabela rozgrywek o mistrz. POZTS przedstawia się obecnie następująco:

Warta	8	7	56:32
Bielarnia	8	5	44:20
YMCA	8	3	38:28
[illegible]	7	1	[illegible]
Legia	7	0	19:49

+ Poznański OZPN przyjął ostatnio kluby: Ludowy Zespół Janowiec, SKS [illegible] Góra, ZS Kargowa, pow. Wolsztyn, ZKS Budowlani Murzynowo, pow. Gorzów. Skreślono z listy członków — Orzeł Piła. WKS Kadra Poznań przeniesiono z kl. C do B. Na wniosek POZPN. GUKF darował resztę kary zawodnikom: Urbaniakowi (ZZK Rawicz), Kubiakowi (ZMP Polonia Chodzież), Jankowskiemu (ZZK Polonia Jarocin).

+ 6 marca br. na hali WUKF odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu pań.

+ Rozegrany mecz o mistrz. okręgu kl. A w piłce koszykowej męskiej ZZK Gniezno — HCP przyniósł zwycięstwo ZZK 43:26.

+ W Luboniu pod Poznaniem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie LKS i ZKS Super, na którym jednogłośnie uchwalono połączenie się. Klub będzie nosił nazwę Związkowy Chemiczny Lubońskí Klub Sportowy. Nowe władze: prezes — Wolińskí, wiceprezesi: Ślusarek i Zimny, sekretarz — Ryszewski, skarbnik — Graczyk, gospodarze — Nawrocki i Pawlicki, kier. piłki nożnej — Nowak, lekkoatletycznej — Czarnecki, tenisa stołowego — Zawielak.

+ Komisja sportowa Komitetu Obywat. Międzynar. Targów Pozn. odbyła swe pierwsze posiedzenie, które prowadził dyr. WUKF mjr. Janicki. Do komisji wchodzą przedstawiciele OKZZ, Związków Okręg. Sport. oraz Warty, HCP i ZZK. Ponadto dokonano wyboru ścisłego komitetu, do którego weszli mjr. Janicki, dyr. Dembiński, insp. Balcerek, prezes POZLA Marcinkowski i Dziedzic Omówiono program imprez. Odbędą się, mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży, Kraków — Poznań, start mistrza olimpijskiego Zatopka, mecz lekkoatletyczny, Gdańsk — Poznań mecz pływacki Warta — Grom itd.

+ W auli Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 w Poznaniu odbyło się wręczenie [illegible] uczestnikom [illegible] nusu kursu żeglarskiego przeprowadzonego przez Delegaturę PZŻ. Na uroczystości obecny był delegat PZŻ kpt. Jaruchowski.

+ Walne zebranie HCP odbędzie się 12 marca br. w stołówce Cegielskiego [illegible]

Z Pomorza

BYDGOSZCZ (ir). Nadzwyczajne zebranie BKS Polonia zadecydowało o przystąpieniu do właściwego pionu sportowego i rozwiązaniu klubu. Członkowie BKS zasilą najprawdopodobniej szeregi Gwardii.

Zawodnicy Gwardii (Bydgoszcz) rozegrali zapaśnicze spotkanie towarzyskie z Metalowcami (Bydgoszcz) 4:4 z którego zysk przeznaczono na Pomoc Zimową.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w koszykówce męskiej przyniosły Pomorzaninowi (Toruń) tytuł mistrza okręgu.

Z Wrocławia

21 bm. w sali OKZZ we Wrocławiu z inicjatywy ZS Związkowiec, odbyła się konferencja wojewódzka przedstawicieli poszczególnych Zw. Zaw., wchodzących w skład ZS Związkowiec. Referaty na temat stosunku KCZZ do wychowania fizycznego i sportu wygłosili: przew. Zarządu Głównego ZS Związkowiec Salach i sekretarz Związku, Boski. Zarząd Główny wyasygnował kwotę 3 miliony złotych na inwestycje sportowe.

We Wrocławiu odbyło się 22 bm. walne zebranie członków: CPN. ZMP Burzy, Drukarza, Pocztowca, Transportowca, Drogowca i Garbarni. Zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpienie do ZS Związkowiec. Na czele nowych władz stanął działacz sportowy na terenie Wrocławia Tekielak, w skład zarządu weszli przedstawiciele wszystkich klubów wchodzących w skład ZS Związkowiec.

Doroczne walne zebranie Okr. Zw. Motocyklowego wybrało nowy zarząd, na czele którego stanął Prezydent Wrocławia Br. Kupczyński, Wiceprezesami zostali Zimny i Pieńczak, kapitanem sportowym — Kieszkow[illegible] członkami zarządu — Żurowski, Szust, Janczak, Żółciński, Zyzarski i Jankowski. Z uwagi na to, że okręg będzie się ubiegał o awans do ligi żużlowej postanowiono sprowadzić nowe maszyny dla czołowych zawodników.

Z Lublina

+ AZS zorganizował ciekawy mecz piłki siatkowej i koszykowej pomiędzy „Starymi Asami" (Żonaci) a „Młodymi gwiazdami" (Kawalerowie). W siatkówce zwyciężyli Kawalerowie 3:2 w koszykówce 61:25 (30:17).

+ Walne zgromadzenie Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego wybrało nowy zarząd w składzie: prezes — Waraczewski (ponowie(, wiceprezes — Lipiński, sekretarz — Łoziński, skarbnik — Wójcik, kapitan sportowy — Matyjasek, gospodarz — Kowalczyk, członkowie — Szurgaliński i Obrąpalski, komisja rewizyjna — Konopka Grudzień i dr Piotrowski.

+ W Zamościu Sparta wygrała z SKS Gimn. Zamojskiego 6:0 w ping-pongu W zespole Sparty grali: Burzyński, Peresada i Stanisławek, w SKS: Lewandowski, Litwin i Puławski.

+ Mistrzostwa indywidualne okręgu lubelskiego w boksie odbędą się 11 12 i 13 marca br.

+ Lekkoatleci Gwardii przygotowują się do sezonu pod kierunkiem W. Kramka.

+ Prezes LOZKSS K. Sobocki, który położył wielkie zasługi w zakresie rozwoju piłki ręcznej na terenie Lublina, zrezygnował ze stanowiska z powodu zajęć zawodowych.

Przed meczem piłkarskim Chorzów – Katowice

KATOWICE. Na spotkania piłkarskie Chorzów — Katowice o puchar gen. Zawadzkiego, które odbywają się tradycyjnym zwyczajem rok rocznie, kapitan związkowy Śl. OZPN Derda wyznaczył następujący skład reprezentacji: Katowice Brudny (Pogoń Katowice), Kuczmiera i Kowacz (Baildon), Nocoń, Wilczek i Kocur (Naprzód Janów), Wiśniewski (Kopalnia Katowice), Krężel (Baildon), Waja (Baildon), Bąk (Naprzód Janów) oraz Sąsiadek (Pogoń Katowice).

Chorzów: Mrugała i Durniok (AKS Chorzów), Pokuta (Batory), Gajdzik (AKS Chorzów), God (Śląsk Świętochłowice), Suszczyk (Ruch), Kroczek (Naprzód Lipiny), Cieślik (Ruch) Tim (Batory), Muskała i Berański (AKS).

Poza tym odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgów Bielsko - Rybnik a centralą reprezentacji Śląska w dniu 6 marca w Bielsku, przy czym kapitan sportowy Śl. OZPN Derda ustalił skład reprezentacji Śląska następująco. Tim (Pokój), Trąbka (Baildon), Gros (Czarni Chropaczów), Bawaj, Duda i Klosek (Naprzód Lipiny), Szymura (Baildon), Kubocz (Naprzód Lipiny), Spodzieja i Cholewa (AKS Chorzów) oraz Przecherka (Ruch)

Ze świata

MISTRZOSTWO HOKEJOWE WĘGIER zdobyła drużyna MTK, która nie utraciła w rozgrywkach punktu. Drugie miejsce zajął zespół FTC.

MECZ LEKKOATLETYCZNY PAŃ CZECHOSŁOWACJA—WŁOCHY odbędzie się w Pradze 7 sierpnia. W Budapeszcie odbędzie się 27 i 28 sierpnia trójmecz Węgry — Włochy — Czechosłowacja.

DANIA CZYNI STARANIA o wybudowanie sztucznego lodowiska, na otwarcie którego zaproszą reprezentację hokejową Czechosłowacji.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ SZERMIERCZY PAŃ FRANCJA — WĘGRY zakończył się wynikiem remisowym 8:8. O wyniku tym zadecydowała porażka mistrzyni olimpijskiej Ilony Elek.

W UB. NIEDZIELĘ ROZPOCZĘŁA ROZGRYWKI MISTRZOWSKIE PIŁKARSKA LIGA WĘGIER. W najważniejszym meczu MTK pokonał wobec 25.000 widzów Ujpest 3:2 (2:2). Inne wyniki: Ferencvaros — Mateosz 5:1 (2:1) Csepel — SAL. BTC 4:1 (0:0). Vasas — Goldberger SE 7:0 (1:0).

W rozgrywkach prowadzi Ferencvaros 31 pkt. przed MTK 26 pkt. SZAC 23 pkt. i Kispest 20 pkt.

CZECHOSŁOWACJA PODAŁA kandydaturę Tormy na reprezentanta Europy w meczu bokserskim z USA.

DWAJ GRACZE DYNAMO KOSZYCE (dawniej Jednota) Turek i Prosovsky otrzymali ze swego klubu zwolnienie i zgodę na zasilenie jednego z klubów włoskich.

FEDERACJA PIŁKARSKA CSR postanowiła ogłosić amnestię dla graczy i działaczy których kary nie przekraczała okresu 6 mies.

DYNAMO Z MOSKWY zostało tegorocznym zwycięzcą Pucharu ZSRR w hokeju rosyjskim. Puchar ten zdobyło już Dynamo po raz siódmy. W roku obecnym w rozgrywkach pucharowych wzięło udział 50 drużyn.

Wzdłuż i wszerz Śląska

● 21 kandydatów zgłosiło się na kurs sędziowski Śl. OZB, który rozpoczął się w dniu 28 bm.

● Soła i Koszarawa z Żywca sfuzjowały się przy czym nowy klub nosi nazwę Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec" Żywiec.

● 6 marca br dojdzie do ciekawego pojedynku bokserskiego pomiędzy świętochłowickim Zrywem a mistrzem Śląska ZKSM Batory, przy czym cały dochód z imprezy jest przeznaczony na bibliotekę PZPR.

● Gwiazda Bórki (koło Szopienic) uległ likwidacji. Część zawodników piłkarskich zgłosiło akces do 22 Mała Dąbrówka, a część do ZKSM Szopienic.

● W przyszłości śląska bokserska A klasa liczyć będzie 15 klubów. Zespoły będą podzielone na trzy grupy po 5 klubów.

● Harcerski KS Bielsko urządza 3 i 4 marca br. wielki turniej pingpongowy juniorów (chłopców i dziewcząt) z udziałem czołowych zawodników śląskich.

● Śl. OZB wyznaczył termin do 15 marca br. na rozegranie spotkania o moralnego mistrza Śląska pomiędzy ZKSM Batory a Hutą Zabrze. Pierwsze spotkanie odbędzie się przypuszczalnie 11. 3. w Chorzowie.

● Doskonały pięściarz wagi półciężkiej Kolonko z chorzowskiego Batorego objął treningi sekcji bokserskiej BBTS Bielsko.

● Jeden z czołowych piłkarzy śląskich Malina (Siemianowiczanka) zażądał z macierzystego klubu zwolnienia i nosi się z zamiarem zasilenia Kop. Siemianowice.

● Kazimierczak po skończeniu unifikacyjnego kursu trenerów PZPN objął treningi ZZK Katowice.

● Mysłowicka Lechia wycofała się z rozgrywek o puchar H. Sadłowskiego.

● Bańczyk (Czarni Sosnowiec) otrzymał zwolnienie i zasilił ZKSM Baildon.

W Zagłębiu

* Krakowska Wisła przyjeżdża do Olkusza 6 marca br., gdzie rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z A kl. OM TUR.

* Obecnie w Warszawie trwa kurs instruktorski, na który z okręgu zagłębiowskiego wyjechał przedstawiciel Majakowski z sosnowieckiej Unii

* Prawy łącznik II ligowego zespołu Radomiaka Grządziel po otrzymaniu zwolnienia ze swego klubu, prawdopodobnie zgłosi swój akces do Unii (Sosnowiec).

* Sarmacja (Będzin) została ostatnio poważnie wzmocniona Niedbyłą w bramce, który niedawno powrócił z Zachodu.

* ZZK Dąbrowa Górnicza zostały wzmocnione Wieczorkiem z A kl. ZKSM Zagłębie.

* 6-miesięczną dyskwalifikacją przez WG i D PZPN ukarani zostali za podwójne podpisanie kart zawodniczych gracze Gala z MKS Zawiercie, Glanowski z Wici Porąbka, Karkosz z KS Związkowiec Kuźnie i Maroszek z GZKS Zryw Kazimierz.

* Boisko RKS Przebój w Wolbromiu, które było zamknięte zostało z dniem 5. I 1949 r. ponownie otwarte do spotkań.

* K. Torbus (ZZK Strzemieszyce) ukarany został dożywotnią dyskwalifikacja za czynne znieważenie sędziego na zawodach z KS ZZK Łazy.

* W najbliższym czasie dokonana zostanie komasacja górniczych klubów na terenie Sosnowca: Górnika, Zjednoczenia (obu C kl.), z A kl. Płomieniem (Milowice). Projektowane jest przeniesienie siedziby klubu do Sosnowca, przez co silny ośrodek sportowy w Milowicach pozbawiony zostanie oglądania dobrych spotkań.





Zwycięzca kombinacji norweskiej Józef Daniel-Krzeptowski na trasie biegu 18 km. Na prawo Jan Kula w skoku. Wygrał on skoki do kombinacji norweskiej

Zwycięzca kombinacji norweskiej
mówi o sobie

ZAKOPANE (tel.) Nikt z publiczności oglądającej piątkowy konkurs skoków do biegu złożonego nie przypuszczał, że upadek Krzeptowskiego w pierwszej kolejce wywoła dla niego przykre konsekwencje, zwłaszcza, że dwa następne skoki były bardzo piękne. Przy pierwszym skoku — zdawało się niewinny upadek — spowodował kontuzję w ścięgnie i w stawie skokowym oraz kolanowym.

Odwiedziliśmy Krzeptowskiego w domu. Leżał w łóżku.

Na nartach — dowiedzieliśmy się z jego słów — jeździ od dziecka. Przed wojną był dwukrotnym zdobywcą mistrzostwa Polski juniorów, w ostatnim roku przed wojną złamał nogę i pozwolił się wyprzedzić innym juniorom.

— Gdy wybuchła wojna — opowiada o swym dotychczasowym życiu Krzeptowski — jak prawie wszyscy chłopcy z Zakopanego uciekłem za granicę szukać wolności. Niedługo się nią cieszyłem, gdyż już w 1940 roku dostałem się do niewoli z frontu francuskiego i w tej niewoli przesiedziałem przez całą wojnę. Po zakończeniu działań jako jeńca francuskiego odwieziono mnie do Francji i wcielono do armii francuskiej. Po roku zostałem zdemobilizowany, otrzymałem wyrównanie żołdu za okres niewoli a była to jak na mnie poważna suma, gdyż około 60.000 franków. Wyjechałem wtedy do Chamonix i zakupiłem odrazu sprzęt narciarski. Zamieszkaliśmy razem z dwoma Polakami: Wowkonowiczem i Józefem Zubkiem. Rozpocząłem trening nie bardzo wierząc w możliwości powrotu do formy po tak długiej przerwie. Przetrwałem przez pierwszy okres i wtedy przyszły wyniki — zachęciły mnie do dalszej pracy.

— *Czy w czasie pobytu we Francji skorzystał Pan coś z treningu u tamtejszych zawodników i trenerów?*

— Mam zupełnie inną metodę trenowania niż moi koledzy. Trenuję sam. To czego się nauczyłem, nauczyłem się przez podpatrywanie. Przyglądałem się dobrym biegaczom i starałem się naśladować ich styl.

— *Czy przy treningu skoków również nie korzysta pan z rad trenera?*

— W małym stopniu. Czuję doskonale swoje położenie w czasie lotu i umię również ocenić błędy. Wybicie i lądowanie mam dobre. W czasie pobytu we Francji i Szwajcarii właśnie w skokach miałem zawsze bardzo dobre wyniki. Zająłem szereg dobrych miejsc w silnej obsadzie zagranicznej przy udziale Skandynawów. W Contamines wygrałem konkurs ustanawiając rekord skoczni 53.5 m, który po dziś dzień nie jest poprawiony.

— Najważniejszą rzeczą przy racjonalnym treningu — kontynuuje opowiadanie Krzeptowski — jest higieniczny tryb życia, dlatego też nie palę i nie piję. Staram się regularnie chodzić spać i regularnie wstawać. Przez lato dużo chodziłem w góry, grałem w siatkówkę i pływałem. Sportów tych nie traktuję jednak zawodniczo. Staram się tylko przez nie utrzymać formę fizyczną. Tak w lecie.

Inaczej w jesieni. Od jesieni stosuję silne marsze w teren. Początkowo dwa razy w tygodniu — 1 raz krótszy i szybszy, drugi dłuższy, ale wolniejszy.

— *Czy jest pan zadowolony z wyników w tym sezonie?*

— Owszem, nawet bardzo. Cieszę się, że praca moja nie poszła na marne. Zdobycie po raz drugi po wojnie tytułu mistrza Polski jest dla mnie zachętą do dalszej pracy. Jedynym nieprzyjemnym momentem w tym sezonie był dla mnie bieg na 18 km podczas mistrzostw Okr. podhalańskiego. Trasa była mało przetarta, padał gęsty śnieg. Wylosowałem nr 10 i od 3-go km przez 15 km musiałem sam brodzić w głębokim śniegu.

Przyszedłem na metę bardzo wyczerpany. Obawiałem się nawet, że zmniejszy to moje szanse na mistrzostwach Polski. Na szczęście organizm wszystko wytrzymał. Wygrałem w Szczyrku mistrzostwo Polski.

WIECZYSŁAW PUCEK



[illegible]

Inż. Jarolimek o narciarstwie Czechosłowacji
Racjonalna praca daje dobre wyniki

Czechosłowak inż. Jarolimek jest na terenie narciarstwa międzynarodowego osobą bardzo znaną. Jest on członkiem dyrekcji FIS, a przy tym przewodniczącym komisji FIS dla spraw skoczni. Dla Czechosłowacji jest Jarolimek nie tylko wybitnym działaczem, konstruktorem najlepszych skoczni, ale także pierwszym narciarzem który jeszcze przed pierwszą wojną brał udział w słynnych na cały świat zawodach narciarskich na skoczni w Hollmenkolen w pobliżu Oslo.

Do Zakopanego przyjechał jako jeden z kierowników licznej ekipy czechosłowackiej, startującej w zawodach o „Puchar Tatr." Do niego też zwróciliśmy się o garść informacji o narciarstwie czechosłowackim, które w Europie Środkowej coraz zdecydowaniej wysuwa się na pierwszy plan.

— Pracujemy — odpowiedział na zapytanie inż. Jarolimek — a za pracą przychodzą wyniki. Podzieliliśmy opiekę nad poszczególnymi dyscyplinami pomiędzy fachowców. Ja jestem referentem dla narciarstwa klasycznego, a trenerem Franta Simunek, narciarstwo alpejskie prowadzi Ctrlecky przy pomocy E. Froesla. Do starej grupy zawodników dołączamy zawsze kilku młodych, tak w zbiorowej pracy treningowej, jak i przy startach zagranicznych. Starsi służą młodszym swoim doświadczeniem. W tym roku sprowadziliśmy trenera szwedzkiego do biegów. Wprowadzamy szwedzki styl i szwedzkie metody treningowe dla biegaczy, ale tylko dla młodych. Starym to już raczej niepotrzebne.

— A jak ze skokami?

— Skoczkowie muszą mieć przede wszystkim odpowiednie skocznie. Nie duże, ale małe. Tworzymy gęstą sieć małych dwudziestometrowych skoczni o prawidłowych profilach, na wzór norweski. Są one potrzebne oprócz skoczni terenowych, które młodzież sama sobie buduje, tam gdzie jej wygodniej.

— Jakie jest zdanie pana inżyniera co do wielkich mamucich szkoczni?

— Takie samo jak zdanie FIS. Jesteśmy przeciwni budowie przesadnie wielkich szkoczni. Sprawa Planicy nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. — Nie dajemy aprobaty na skocznie ponad 80 m. na których jednak możliwe są skoki dłuższe.

— A z jakich stron kraju rekrutują się czołowi zawodnicy Czechosłowacji?

— Z różnych. Większość biegaczy pochodzi z Moraw, skoczkowie natomiast z Remzą na czele to mieszkańcy Karkonoszów, zjazdowcy zaś rekrutują się przede wszystkim z Pragi, z Brna i ze Słowacji. Większość to przeważnie mieszkańcy dużych miast oddalonych od terenów zjazdowych. Każdego roku od Świąt Bożego Narodzenia trenują oni jednak przez pewien okres w Alpach w St Anton.

— Czy na „Puchar Tatr" przyjechaliście w najlepszej obsadzie?

— Nie! Brak kilku czołowych skoczków. Nie przyjechał zeszłoroczny mistrz Czechosłowacji Bolomożnik, który skręcił nogę, nie ma też mistrza naszych juniorów Jebovi, który podczas konkursu upadł niebezpiecznie na głowę, brak również mistrza Słowacji Habana. Nie przyjechał także wicemistrz na 50 km, znany i w lecie z biegów i wyników w maratonie Weisshautel. Uważaliśmy, że dystans 30 km jest dla niego za krótki, a poza tym zgłoszenie poszło do Polski jeszcze przed naszymi mistrzostwami, kiedy nie liczyliśmy się z dobrą formą tego zawodnika. Przyjechała natomiast jego żona i dziś zajęła czwarte miejsce w biegu na 8 km. Jest wśród naszej ekipy wielu młodych, a na młodych zwracamy główną uwagę.

Rozmowę przeprowadził Z. S.

Ze względów technicznych, dalszy odcinek wspomnień Wł. Giergiela pt.

„JAK TO BYŁO"

w opracowaniu mgr. J. Rottera, zamieścimy w następnym numerze.

Przygotowania w pełnym toku
Nowe szczegóły wyścigu Praga-Warszawa

WARSZAWA. W redakcji „Trybuny Ludu" [illegible]

[illegible]

...lityczny — upamiętnienie historycznych dat: 9 maja Święto Zwycięstwa — zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem, 5 maja — oswobodzenie Pragi przez Armię Radziecką i 1 maja — Święto Pracy.

Do udziału w wyścigu zaproszonych zostało 13 państw. Trasa wyścigu została częściowo zmieniona na terenie Polski, mianowicie: etap Ostrawa—Katowice będzie biegł nie jak projektowano uprzednio, przez Oświęcim, lecz przez Racibórz. Ogółem trasa będzie się składać z 8 etapów, łącznej długości 1262 km, z tego 4 etapy w Czechosłowacji i 4 w Polsce.

Stan dróg na trasie, na terenie Polski jest znacznie lepszy, niż w roku ubiegłym. Wszystkie etapy kończyć się będą na stadionach. I tak: w Katowicach — stadion Pogoni, Wrocław — stadion olimpijski, Łódź — tor w Hellenowie, Warszawa — stadion WP. W Polsce zostaną zorganizowane 3 punkty odżywcze, a to: w Opolu, Kępnie i Tomaszowie, ponieważ etapy przekraczają 150 km.

W skład komisji sędziowskiej wejdzie 3 Polaków i 3 Czechosło[illegible]

[illegible] Czechosłowacją i Polską.

Jubileusz ZZK Brda

BYDGOSZCZ (tr) W związku z 25-leciem istnienia, ZZK Brda organizuje w br. imprezy o charakterze ogólnokrajowym.

Po czwórmeczu bokserskim, program uroczystości przewiduje w marcu br. turniej hokejowy z udziałem Pomorzanina (Toruń), Stelli (Gniezno), Gwardii (Bydg.) i Brdy. Ze względu na warunki atmosferyczne turniej ten może ulec przesunięciu na grudzień br.

21 i 22 maja projektuje się rozegranie czwórmeczu piłkarskiego, w którym wzięłyby udział trzy drużyny ligowe. Z I Ligi — Cracovia i ZZK Poznań, z II: Pomorzanin.

Ponadto odbędą się wyścigi kolarskie na szosie i na torze żużlowym, 26 maja zawody lekkoatletyczne, w lipcu zawody pływackie.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA W Mińsku zakończyły się wielkie zawody łyżwiarskie, z udziałem czołowych zawodników Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Estonii i republiki Karelo-Fińskiej.

Każda reprezentacja składała się z 4 drużyn: męskiej, żeńskiej oraz chłopców i dziewcząt. Pogoda nie była nadzwyczajna, w czasie zawodów padał mokry śnieg. Mimo ciężkich warunków, stoczono w poszczególnych konkurencjach zacięte walki o zwycięstwo.

Bieg na 500 m wygrał Strood (Ryga) w czasie 48,6 sek. Zeszłoroczny mistrz ZSRR — Bolszakow, reprezentant Białorusi, wygrał 3 km w czasie 6:14,0 min. na 1.500 m. Strood i Bolszakow uzyskali jednakowy czas — 2:37,4 min.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostwo indywidualne zdobył Bolszakow (Białoruś). Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła również reprezentantka Białorusi — Zinaida Bolszakowa.

Drużynowo zawody wygrała Łotwa.

● W Leningradzie, Odessie i innych miastach ZSRR odbyły się zimowe lekkoatletyczne zawody młodzieży szkolnej, na których wyloniło się wiele talentów.

15-letnia Nikitina (Leningrad) przebiegła 60 m w czasie 8,0 sek., a 80 m ppł. w 13,1 sek. Doskonały czas na 100 m uzyskał jej rodak Aleksiejew — 11,8 sek.

We Lwowie 15-letnia Tonchoszkurowa skoczyła 1,35 m wzwyż i 503 cm w dal.

W Rostowie również 15-letni sportowiec Zajdenwarg, uprawiający lekkoatletykę od niedawna, skoczył w dal z miejsca 3,04 m.

Zakopane w dniu otwarcia „Pucharu Tatr"



Wiceprezes PZN dr Boniecki w towarzystwie przedstawiciela GUKF ppłk. Czarnika wręcza proporczyk przedstawicielowi Bułgarii



Ekipa Finlandii na otwarciu zawodów.



Z zaciekawieniem oglądają wystawę sklepową z pamiątkami zakopiańskimi, Finka Solonania i jej rodak Salonen.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 4. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 804), 331-24, 155-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 4 tel. 309-73, (wewn.: kies 803, dział prenumeraty 808). Sekretarjat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 10.— z przesyłką pocztową zł. 15.— H 020545